Nr. 141. Dnia 22 maja. Czwartek. Dnia 10 (22) maja 1884 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę pocztową i koszta ekspedycji wynosi: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie, ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Wniebowst. P. Julji P.
Piątek: Dezyderjusza Biskupa.
Sobota: Joanny Wdowy.
Niedziela: Grzegorza VII i Urbana P.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 0.
Zachód „ 7 „ 53
Długość dnia godzin 15 minut 53
Przybyło „ 8 „ 15.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 26 w.
Zachód „ 5 „ 5 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 0.

Poniedziałek: Filipa Wyzn.
Wtorek: Magdaleny i Jana Pap.
Sroda: Germana B. i Augustyna B.
Czwartek: Teodozji Męcz.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr wielki: „Marta" (występ p. Myszugi);—Teatr letni: (w ogrodzie Saskim) „Odetta";—Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Bettina". (Godzina 8 wieczorem.)

Wyścigi: Drugie tegoroczne wyścigi wiosenne. (Pole mokotowskie—godzina 4 po południu.)

Z Lipska.

Lipsk dnia 20-go maja.

Motywa wyroku w sprawie Kraszewskiego.

Prezydent trybunału państwowego dr Drenkmann czytał uzasadnienie wyroku wedle zegarka pełnych pięć kwadransów.

Oto dokładne aktu tego przy pomocy zapisków stenograficznych uskutecznione streszczenie:

Połączone karne senaty drugi i trzeci trybunału państwowego orzekły, iż podsądny b. kapitan wojsk pruskich Hentsch winnym jest w 4-ch wypadkach dokonanej, w 2-ch wypadkach zamierzonej zdrady kraju („*vollendeten und versuchten Landesverraths*") a w jednym wypadku wzywania do zdrady kraju; podsądny zaś doktór filozofji Kraszewski winnym jest popełnionej zdrady kraju (niemiecki kodeks karny odróżnia „*Landesverrath*" od „*Hochverrath*", zbrodni stanu) i wzywania do popełnienia zdrady kraju, i za to ponieść mają karę: Hentsch 9 lat więzienia w domu poprawy i utratę honoru przez lat 9, Kraszewski zaś lat 3 miesięcy 6 więzienia fortecznego.

Położony sekwestr na majątek Kraszewskiego znosi się, koszta procesu mają zapłacić obydwaj podsądni solidarnie (znaczy to, iż Kraszewski będzie musiał zapłacić całe koszta, które są bardzo znaczne, ponieważ Hentsch nie posiada żadnego majątku; *przyp. spraw.*)

Podsądny Hentsch oskarżony jest o zdradę kraju w 6-ciu wypadkach, o wzywanie do zdrady kraju w jednym wypadku (sąd poczytał mu 2 wypadki popełnionej zdrady kraju za zamierzoną zdradę kraju), Kraszewski zaś w 2-ch wypadkach o popełnioną zdradę kraju a w jednym o wzywanie do jej popełnienia (sąd odrzucił zupełnie przypisywaną Kraszewskiemu winę popełnionej zdrady kraju odnośnie do „telegrafji").

Trybunał sądowy jest zdania, iż przy ocenieniu istoty czynu chodzi głównie o to, czyli udzielone doniesienia ze względu na dobro państwa niemieckiego powinny być wobec obcych rządów zachowane w tajemnicy, przyczem obojętną jest rzeczą, ażali te doniesienia w jakiejkolwiek formie były ogłoszone.

Do popełnienia zbrodni zdrady stanu nie potrzeba koniecznie wydania tajemnych materjałów. Pewne instrukcje bowiem mogą być znane tylko oficerom, a nie żołnierzom. Nawet w tym wypadku gdyby instrukcja znaną była wszystkim żołnierzom pewnego oddziału wojskowego, zdradę kraju popełnia ten, kto tej instrukcji udziela obcym rządom, jeśli dobro państwa niemieckiego zachowania jej w tajemnicy wobec obcych rządów wymaga. Tak należy bowiem wykładać postanowienie pierwszego ustępu § 92 kod. kar.

Iż objęte aktem oskarżenia zbrodnie popełnione zostały po największej części za pośrednictwem pewnego Adlera, osobistości mistycznej (dlaczego?), która trybunałowi sądowemu pozostała nieznaną, okoliczność ta jest małoznaczącą, ponieważ nie zmienia ona w niczem winy podsądnych na ich korzyść.

Co do pierwszego punktu oskarżenia „Marszu armji niemieckiej", zarówno orzeczenie pisemne ministerjum wojny, jako też i ustne orzeczenia ekspertów wojskowych zgadzają się w tem ze sobą, iż zachowania tej pracy w tajemnicy wobec obcych rządów dobro państwa niemieckiego nieodzownie wymaga. Przyznaje to sam Hentsch w liście pisanym do Adlera w dniu 3-im stycznia r. 1881-go. Jakim sposobem Hentsch przyszedł do posiadania urzędowej tajemnicy, nie jest zadaniem sądu badać bliżej.

Że w pracy tej zawarte doniesienia przeznaczone były dla rządu francuskiego, podsądnemu wiadomem było; tak samo wiedział o tem i Kraszewski.

Wprawdzie podaje Kraszewski, że posyłał rozmaite prace Zaleskiemu, w celu wspierania go. Twierdzi on, iż prac tych nigdy nie czytał, tylko że wprost Zaleskiemu odsyłał. Podsądny był w Paryżu, widywał się tam często z Zaleskim, mimo to nie pytał go nigdy dla jakiego dziennika prace te przeznaczone były. Twierdzenie to nie zasługuje na wiarę. Również nie wiarogodnem jest dalsze jego twierdzenie, jakoby zawarte w liście jego do Adlera z dnia 17-go lipca r. 1878-go uwagi były odpisem listu owej redakcji, której Zaleski prace oddawał.

Kraszewski otrzymał za pośrednictwem pewnego domu paryskiego 8 czeków na sumę 8,478 marek, trasowanych na pewien dom w Dreznie. Kwotę tę miała owa redakcja przysłać nietylko za dostarczone roboty, ale także na wykupno listów od Adlera. Redakcja nie miała wcale żadnego powodu przysyłać pieniądze na cele wykupna listów, zwłaszcza, iż ona pracy odnoszącej się do „Marszu armji niemieckiej ku granicy zachodniej" nawet nie przyjęła. Zresztą praca ta, wedle orzeczenia ekspertów, była zupełnie niestosowną do pomieszczenia w ja-

Niepojęte zjawiska.

(Dokończenie.)

„Tłum zawsze chciwy rzeczy nadnaturalnych—pisze dr Willian Crookes — zapytuje nas czy wierzymy, czy nie wierzymy?

„Odpowiadamy na to: Jesteśmy chemicy, jesteśmy fizycy, zadaniem naszem nie jest wierzyć lub nie wierzyć, ale skonstatować w sposób pozytywny czy taki a taki fenomen jest czy nie jest. Gdy to zrobimy, nie jesteśmy obowiązani do niczego więcej.

„Otóż co do rzeczywistości i realności tych faktów — stwierdzamy ją, przynajmniej tymczasowo, ponieważ zmusza nas do tego najzupełniejsza konsternacja naszych zmysłów i pojęć—oczywistość.

„Faraday powiedział, że nie ma rzeczy tak cudownych, żeby nie mogły być prawdziwemi, jeśli są zgodne z prawami natury. Należałoby jednak znać wszystkie prawa natury (a już z pomocą tych, których nie znamy, możnaby stworzyć wszechświat), ażeby módz zadecydować czy ten lub ów fenomen jest z niemi zgodny czy nie.

„Otóż tutaj, tak jak np. w elektryczności, doświadczenie, obserwacja są jedynemi kamieniami próbierczemi tej zgody.

„Zaznaczamy tu wyraźnie, że nie stawiamy żadnych jakichkolwiek teoryj ani hypotez, stwierdzamy tylko fakta i mamy tylko jeden cel, zgodny z całym naszym długoletnim zawodem—prawdę.

„Komitet badający, ludzie znakomici, praktycy różnych narodowości, którzy połączyli się z nami dla kontrolowania naszych doświadczeń, zadecydowali wraz ze mną: nie powiadamy, że to jest prawdopodobne ale powiadamy, że to jest.

„Zamiast przeczyć, wątpić, albo wierzyć na ślepo, co wychodzi w końcu na jedno, zamiast wyobrażać sobie, że byliśmy zdolni tracić czas na kontrolowanie sztuk kuglarskich (jak gdyby taka niedorzeczność była możebną), wykażcie nam surową krytyką co było błędem w naszych badaniach i podajcie sposoby prób bardziej stanowczych. Wynajdźcie, jeśli możecie, system trudności jeszcze niepodobniejszych do zwalczenia, jak te, któremi otoczyliśmy nasze medja mimo ich wiedzy. Ale nie oskarżajcie pośpiesznie naszych zmysłów, że były świadkiem kłamliwym albo łatwym do wyprowadzenia w pole, ani nie posądzajcie nas o obłęd (który mówiąc nawiasem my tylko sami bylibyśmy zdolni skonstatować w umysłach waszych), ponieważ fakta świadczą przeciw waszym z góry powziętym przekonaniom, które z początku także były przekonaniami naszemi.

„Trudno jest być sceptyczniejszym i pozytywniejszym od nas w zakresie badań doświadczalnych. Jeżeli waszą nieświadomość albo wiedzę dyletancką uważać mamy za wyższą, to czegóż w końcu człowiek będzie się mógł trzymać?

„My twierdzimy, że wszelka maska zarozumiałości lub dobroduszności znika z twarzy ludzkiej wobec pewnych zjawisk, wykonywanych za pomocą rzeczywistych medjów w naszych laboratorjach i że ci co z nich szydzą, stają się wówczas podobnymi do owych żartownisiów wiejskich, którzy na jarmarkach patrzą z uśmiechem i mrugają oczyma na widok aparatu Rumkorfa, a których twarz zmienia się nagle, gdy tylko zlekka go dotkną.

„Co większa odrzucać lekkomyślnie świadectwo ludzi, którzy postanowili zbadać jakiś fakt i poznać go, jest to toż samo co nie liczyć się z żadnem świadectwem ludzkiem jakiejkolwiek natury, nie ma bowiem w historji świętej i świeckiej ani w rocznikach nauki faktów, któreby opierały się na dowodach trwalszych i bardziej imponujących, niż te, co nas nie powiem przekonały lecz pokonały.

„Przekonajcież nas o wyższości waszych zmysłów i waszego sceptycyzmu i niech się raz skończy ta sprawa.

„Konkludujemy:

„1° Wyniki naszych długich i cierpliwych doświadczeń zdają się wykazywać niezaprzeczone istnienie pewnej siły, związanej z organizmem ludzkim, którą możnaby nazwać „siłą psychiczną."

„2° Każdy człowiek jest w mniejszym lub większym stopniu obdarzony tą siłą, której natężenie jest różne, może być pobudzone i działać, bądź stosownie do jego woli, bądź podczas snu, bądź wbrew jego woli, bądź w jego nieświadomości, bez pomocy żadnych poruszeń i komunikacyj fizycznych, na przedmioty jakiekolwiek, mniej albo więcej oddalone."

Powtórzyliśmy w wiernem streszczeniu wszystko co o zapowiedzianem dziele dra Crookesa podaje hr. de Villiers de l'Isle-Adam, sprawozdawca wzmiankowanego wyżej dziennika, zachodzi teraz pytanie, jak na te tak poważne świadectwa zapatrywać się będzie świat naukowy.

Odpowiedź na to pytanie nie jest trudna, bo doświadczenia Crookesa nie były dla uczonych, bliżej śledzących bieżącą literaturę, tajemnicą. Pisały o nich pisma angielskie, które podawały ustępy z zapowiedzianego dzieła, pisał Zöllner, który starał się zjawiska te tłumaczyć za pomocą hypotezy czwartego wymiaru, pisali inni. Z tego co było powiedzianem, można bez trudu odgadnąć co powiedzianem będzie.

Dr Crookes wyzywa teraz naukę, tak jak przedtem wyzywał spirytystów; przez tych ostatnich został, jak sam powiada, nie przekonanym, ale pokonanym, w drugim pojedynku nie będzie niezawodnie szczęśliwszym: nauka go przekona i pokona.

Żąda on surowej krytyki swojej metody doświadczeń, otóż metoda ta jest od początku do końca błędną.

Uczeni badający nieznane sobie zjawiska, starają się je odosabniać. Biorą zjawisko pojedyńcze i starannie odgraniczają je od wszelkich zjawisk pobocznych, równoczesnych lub drugorzędnych. Sku-

kiemkolwiek czasopiśmie i nie została też faktycznie w żadnem czasopiśmie opublikowaną, ponieważ inaczej musiałaby zwrócić uwagę niemieckiej ambasady w Paryżu, która wogóle czytuje z największą uwagą wszyskie czasopisma francuskie wojskowe. Również wedle orzeczenia ekspertów mogą uwagi zawarte w powyżej wymienionym liście do Adlera pochodzić od osoby ściśle zawodowej, od oficera francuskiego, ponieważ niektóre tam użyte wyrażenia odmienne są od wyrażeń utartych w armji niemieckiej.

Że ten „Marsz” ze względu na dobro niemieckiego państwa, powinien być wobec rządu francuskiego zachowanym w tajemnicy, nie podlega żadnej wątpliwości. Podsądny Kraszewski oświadcza na to, iż na sprawach wojskowych wcale się nie zna i pracy dotyczącej „Marszu” całkiem nie czytał. Przeciw temu twierdzeniu przemawia okoliczność, iż pracę tę zamówił i za nią 1,000 marek zapłacił. Dalej powiada Kraszewski w liście do Adlera z dnia 17-go lipca r. 1878-go: „Na żadnego korespondenta spuszczać się nie można. My potrzebujemy tylko zupełnie pewnych rzeczy, jesteśmy bowiem z przedmiotem obznajmieni (*keine Laien*).” Dalej należy mieć na uwadze, iż Kraszewski przez długi czas zatrudniał korespondentów wojskowych. W liście z dnia 19-go lipca r. 1878-go wystosowanym do Adlera Kraszewski mówi: „Tylko tajemny materjał możemy używać, a nie już drukowany. Jeśli jednak przedkłada się rzeczy już drukowane, w takim razie należy czerpać tylko z książek, których dostać nie można.” Że Kraszewski wiedział, iż praca ta była przeznaczoną dla rządu francuskiego, o tem wątpić nie należy. Do tego jednak dodać wypada, iż odkupił on od Adlera za sumę mniej więcej 7,000 marek listy, które później zniszczył a w części posłał Zaleskiemu.

Przeciwko temu przytoczył obrońca podsądnego, iż Kraszewski, lubo całkiem niewinny, nie chciał być wszakże zamięszanym w niemiły proces; owóż Kraszewski płacił Adlerowi nie z tego powodu, lecz ażeby wydobyć z rąk jego obciążające podsądnego papiery.

Trybunał sądowy uznał również Kraszewskiego winnym wzywania do zdrady kraju w myśl § 49a kod. kar. na podstawie listu pisanego do Adlera w dniu 17-ym lipca r. 1878-go, w którym podsądny żąda całego szeregu tajemnych rzeczy, których nie wolno ze względu na dobro państwa niemieckiego obcym rządom dostarczać. Okoliczność, iż Adler, który mieszka za granicą nie może być pod karę podciągniętym nie zmienia rzeczy zupełnie. Chociaż Adler jest poddanym austrjackim, niemniej i jego, gdyby znalazł się w państwie niemieckiem nie minęłaby kara. Iż wzywanie do zbrodni nie odniosło skutku nie jest zasługą Kraszewskiego.

Co się tyczy pracy oznaczonej w aktach „H. 6” daje ona przeglądowy obraz telegrafji polowej. W handlu księgarskim instrukcji tej nabyć nie można. Podsądny Hentsch podał w śledztwie, iż pracę tę zestawił podług Ebersteina i Fröhlicha, dalej twierdził, iż użytkował także z wykładów mianych w szkole inżynierskiej. W każdy sposób użył tajemnego materjału. Ponieważ jednak nie można dokładnie rozpoznać, czy praca ta dostała się do rąk rządu obcego, trybunał sądowy uznał przeto co do tej sprawy Hentscha winnym wzywania do zdrady kraju, Kraszewskiego zaś uniewinnia zupełnie.

Co się tyczy innych przez Hentscha obcemu rządowi dostarczanych prac, nie podlega żadnej wątpliwości, iż użyto do nich źródeł tajnych. Udzielenie takich doniesień obcemu rządowi uzasadnia niewątpliwie zbrodnię popełnionej zdrady kraju. Tak samo ma się rzecz z „Fortyfikacjami Metzu.”

W motywach znajduje się dalej szczegółowy rozbiór innych prac Hentscha dostarczanych Adlerowi; opuszczamy ten ustęp, jako mniej nas obchodzący.

Dalej mówił przewodniczący:

Jest rzeczą dowiedzioną, iż Hentsch i wówczas nadsyłał i ofiarowywał Adlerowi za pieniądze rozmaite prace, dobru państwa niemieckiego zagrażające, kiedy wiedział już, że Adler jest ajentem dwóch rządów obcych. Mniejsza więc o to, iż prace te dopiero za pośrednictwem dostawały się obcym rządom. Nadto Hentsch jest niemcem i służył w armji niemieckiej. Dla niego nie może sędzia, chociażby ożywiony był jaknajbardziej humanitarnemi przekonaniami, wyszukać okoliczności łagodzących. Ani wzgląd na opłakane jego stosunki pieniężne nie jest łagodzącym, ponieważ człowiek takich zdolności jak on, mógł zarobić uczciwą pracą na kawałek chleba.

Zważywszy wszystkie te okoliczności postanowił trybunał sądowy: ukarać Hentscha za „Marsz armji” 3 latami, za „Mobilizację odnośnie do koni” 3 latami, za „Fortyfikacje Metzu” i „Techniczne postanowienia” po $2^1/_2$ lat, za próbę zbrodni odnośnie do „Telegrafji polowej” 2 latami ciężkiego więzienia w domu poprawy, nadto za próbę zbrodni odnośnie do „Karabinów repetujących” $1^1/_2$ rokiem takiegoż więzienia, a ostatecznie za wzywanie do popełnienia zdrady kraju 1-ym rokiem zwykłego więzienia, które to kary wedle postanowień prawnych w myśl § 44 kod. kar. wynoszące razem 15 lat i 6 miesięcy więzienia, trybunał sądowy zniżył na lat 9 ciężkiego więzienia w domu poprawy.

Co do Kraszewskiego miał trybunał na uwadze, iż był on pobudką tych zbrodni.

Jakkolwiek jest polakiem, żyje Kraszewski od lat wielu w Niemczech i uzyskał obywatelstwo królestwa saskiego, przez co stał się poddanym Niemiec, a więc czynami swojemi „zdradził przybraną ojczyznę”.

Tu jednak należy uwzględnić łagodzące dla podsądnego okoliczności a mianowicie, iż jest on członkiem polskiego stronnictwa narodowego, a ztąd należy wnioskować, iż pobudki u niego nie były tak niskie jak u Hentscha, iż jego czynnościom przyświecał pewien ideał, iż ma on za sobą długie i pełne zaszczytu życie („*langes und ehrenvolles Vorleben*”); że wreszcie nie należał do żadnego ruchu rewolucyjnego, a więc był przeciwnikiem wszystkich czynów gwałtu („*Gegner aller Gewaltthaten gewesen*”). Dla tych łagodzących okoliczności zmienił trybunał karę więzienia ciężkiego w domu poprawy na areszt w fortecy i skazał go za popełnioną zdradę kraju na 3 lata fortecy, zaś za wzywanie do zdrady kraju na 1 rok fortecy, którą to karę wynoszącą razem lat 4 fortecy zamienil na podstawie § 44 kod. kar. na 3 lata fortecy. Sekwestr majątku Kraszewskie-znosi się. Koszta płacić mają obadwaj podsądni solidarnie.

Hentsch pozostać ma w więzieniu dalej, Kraszewskiego pozostawia się na wolnej stopie.

Na tem skończył przewodniczący sądu lipskiego.

Kraszewski — jak wam już donosiłem — przyjął wyrok z wielką rezygnacją i spokojem. Kiedy jednak na mocy orzeczenia trybunału sądowego chciał się udać w towarzystwie swojego obrońcy dra Saula do hotelu Hauffa wzbronili mu wyjścia woźni sądowi. Kraszewski zdziwiony zapytuje na jakiej podstawie, skoro sąd orzekł tymczasem puszczenie go wolno, mogą mu wzbraniać odjazdu, na co woźni oświadczają, iż z rozkazu wyższego prokuratora państwa jest zaaresztowany. Nie mniej był tem zdziwiony i obrońca Saul, który natychmiast udał się do wyższego prokuratora br. Säckendorfa w celu otrzymania objaśnień.

Br. Säckendorf przyjął interwencję dra Saula odmownie.

Twierdził on, iż sąd stawiając Kraszewskiego na wolnej stopie, nic innego nie miał na myśli, jak iż niema z nim nic więcej do czynienia. Teraz cała sprawa należy do prokuratorji, a nie do sądu. Ztąd też co do osoby Kraszewskiego zarządza on to, co uważa za odpowiednie. Ustawa przepisuje, iż skazany tylko wówczas pozostawać może na wolnej stopie, jeśli więzienie zagrażałoby mu śmiercią. Tymczasem u Kraszewskiego niema takiej obawy.

Na najusilniejsze prośby i przedstawienia dra

---

piają całą uwagę na tym fenomenie jednym, niby na barwach światła przepuszczonego przez pryzmat do ciemnicy. Nie dosyć na tem. Nawet przy tak uproszczonem, do jednego tylko przedmiotu ograniczonem badaniu, uczeni zastosowują do swoich badań system podziału pracy. Żaden nie bierze na siebie obserwacji całego zjawiska, każdy obserwuje jego część pewną. Gdy idzie o zaćmienie słońca, jeden zwraca uwagę tylko na chwilę zetknięć zewnętrznych i wewnętrznych, inny na koronę świetlną, inny na siłę światła, inny na temperaturę, inny zdejmuje widoki fotograficzne i t. p. Gdyby który z nich chciał szachrować, fałszować obserwację, nie sfałszowałby jeszcze przez to całego zjawiska, chyba gdyby umówili się z sobą o przeistaczanie faktów według pewnego ułożonego między sobą planu. Co większa, doświadczenia takie odbywają się w różnych punktach kuli ziemskiej, według różnych systemów, za pomocą rozmaitych narzędzi, więc jedne kontrolują drugie—fałszerstwo pojedyńcze zarazby się wydało. Rezultaty takich dostrzeżeń porównywają się z sobą i mozolnym rachunkiem prawdopodobieństwa otrzymuje się wypadek, oraz oznacza granicę możebnego błędu. Pod rachunek wziętem jest wszystko, nawet niedokładność narzędzia, nawet opóźnienia konieczne, wynikające z mniejszej lub większej indywidualnej szybkości myśli każdego pojedyńczego badacza.

Dr Crookes i jego towarzysze nie użyli zupełnie tej metody. Zamiast zażądać okazywania wielokrotnie raz po raz jednego najprostszego zjawiska, pozwalali na to, że im pokazywano mnóstwo zjawisk skomplikowanych i tak zdumiewających, że już w końcu, jak sam dr Crookes powiada, nie byli w stanie dziwić się niczemu. Zamiast podzielić się obserwacją, każdy chciał obserwować wszystko i dlatego nikt nic nie widział.

Ale chociażby dr. Crookes i jego towarzysze przyjęli taką metodę, jakiej rzeczywiście używa nauka, choćby najskrupulatniej podzielili się pracą i w najstaranniejszych obserwacjach żadnego podejścia lub postępu, ale także żadnego wyjaśnienia zagadki znaleźć nie mogli, jeszczeby ich obserwacje ze stanowiska naukowego nie były bynajmniej konkludujące.

Trzeba bowiem odróżnić dwa rodzaje fenomenów: zjawiska czysto naturalne, na które wola ludzka wpływu mieć nie może i zjawiska sztuczne, z współudziałem woli ludzkiej powstające. Przy obserwowaniu pierwszych dostateczną jest owa metoda, którą powyżej naszkicowaliśmy, ale przy drugich już ona nie wystarcza zupełnie.

Objaśnijmy rzecz na przykładzie.

Przypuśćmy, że nie odkryto jeszcze, iż woda składa się z dwóch gazów. Zjawia się jakiś Slade i zaprasza nas, abyśmy się przypatrzyli, jak on wodę na dwa gazy podzieli. My patrzymy i nie dostrzegamy żadnego podstępu, możemy mu więc wierzyć na słowo, ale wolno nam także przypuszczać, że nas zręcznie zmistyfikował, że niedostrzegalnym dla nas sposobem wodę usunął a do rurek wprowadził tlen i wodór. Jesteśmy uczniami na lekcji profesora lub widzami na przedstawieniu kuglarskiem, jednem z dwojga to pewna, ale czy pierwszem, czy też drugiem, nie wiemy.

Dopiero wtedy, gdy ów mentor czy kuglarz powie nam, jak się robi doświadczenia, gdy nas nauczy je powtarzać, gdy je powtórzymy, gdy je powtórzą inni, będziemy mogli skonstatować fakt naukowo; wtenczas nie będzie to już pokazywana zręcznie sztuka, ale zdobyta naukowa prawda.

Slade więc pokazywał Crookesowi i jego towarzyszom sztuki. Żaden z nich nie nauczył się od mistrza jak wykonywać dziwy, których był świadkiem, żaden więc nie nabył prawa do naukowego konstatowania czy dziwy te zostały wykonane za pomocą znanych powszechnie, czy też za pomocą nieznanych dotąd sił natury. Wniosek Crookesa o istnieniu siły psychicznej, posiadającej określone przez niego właściwości, jest zatem pozbawiony wszelkiej naukowej podstawy.

Mimo to jednak siła ta istnieć może. Slade mógł być panem pewnej wydartej przyrodzie tajemnicy, chociaż jej ani przed Crookesem i jego towarzyszami ani przed nikim innym nie odsłonił, — zauważy zapewne czytelnik.

Możebności absolutnej nie przeczę, ale jest tysiąc powodów przeciw jednemu do twierdzenia, że Slade nie posiadał tej tajemnicy.

Powody te są przedewszystkiem psychologicznej natury. Nikt, mogąc zostać jednym ze świeczników ludzkości nie zniża się dobrowolnie do roli kuglarza i jarmarcznego szarlatana. Archimedes, Kopernik, Newton, Pascal, słowem wszyscy genjusze, którzy odkryciem wielkich prawd zbogacili wiedzę ludzką, nie bawili się w zagadki, nie grali w ślepą babkę ze współczesną nauką. Każdy z nich mówił: patrzcie oto się robi tak i tak. Obserwacje swe i doświadczenia czynili dostępnemi dla wszystkich i pozwalali wszystkim powtarzać. Tak czynią zawsze genjalni odkrywcy prawd rzeczywistych, tylko wynalazcy siejbowłosów i eliksirów gubiących piegi albo udelikatniających płeć, recepty swoje zabierają do grobu. Otaczają się tajemnicą w nauce ci tylko, którzy nic do wyjawienia nie mają, którzy wiedzą, że gdyby odsłonili istotę swego odkrycia świat wzruszyłby ramionami i wydał wyrok w jednym wyrazie: „głupstwo”, albo jeszcze gorzej: „oszustwo!”

— Tak, ale jeżeli owa „siła psychiczna” nie jest udziałem wszystkich tylko wyjątkowych jednostek?...—zarzuci może kto jeszcze—i jeżeli owi uczeni nie posiadali tej siły, czyż można było ich nauczyć jak jej mają używać?...

— W takim razie, łaskawy panie, przedewszystkiem drugi wniosek Crookesa jest wprost fałszywy, a powtóre trzeba czekać aż pomiędzy mężami rzeczywistej nauki znajdą się ludzie tak uczeni jak Crookes i jego towarzysze, ale posiadający w mniejszym lub większym stopniu tę wyjątkową siłę, a jeżeli tacy się znajdą, to wymyślą niezawodnie sposób przekonania nas o tej sile, doskonalenia jej, wyrabiania w samych sobie lub wyszukiwania indywiduów nią obdarzonych, ażeby czynione doświadczenia w sposób zbiorowy i konkludujący odbywać się mogły.

Do tego jednak czasu nie wolno nam twierdzić, iż niepojęte zjawiska spirytyzmu mają za sobą świadectwo nauki.

Wł. Sabowski.

Saula zezwolił nareszcie br. Säckendorf, żeby Kraszewski pod eskortą jednego woźnego i jednego żołnierza wrócił do hotelu. Woźny zajął miejsce w powozie naprzeciw Kraszewskiego i Saula, żołnierz zaś celem niewywoływania sensacji podążył piechotą do hotelu Hauffa. Odtąd woźny nie odstępywał już Kraszewskiego ani na chwilę, pozostając przy nim nawet w pokoju.

Około godziny $3^{1}/_{2}$ pojechał Kraszewski z Saulem (woźny z nimi), do gmachu trybunału państwowego w celu prowadzenia dalszych rokowań z prokuratorją a mianowicie, żeby pozostawiono go na podstawie przedłożonych świadectw lekarskich na wolnej stopie przez dwa tygodnie, zwłaszcza, że najmniej tyle czasu potrzebuje do uporządkowania swoich interesów, dalej żeby internowano go w twierdzy Königstein, położonej w saskiej Szwajcarji, a to ze względu na korzystne klimatyczne warunki tej miejscowości.

Br. Säckendorf nie chciał jednak o tem wszystkiem słyszeć, twierdząc, iż Kraszewski jako skazany przez trybunał sądu państwowego musi swoją karę nie w fortecy saskiej Königstein, lecz w państwowej fortecy Magdeburg, lub gdyby tam miejsca nie było, w twierdzy Glatz (Kładzko) na Szlązku odsiedzieć.

— Przykro mi — dodał zimno — jeśli w Magdeburgu a względnie Glatzu powietrze mniej będzie korzystnem dla *skazańca*; muszę działać ściśle w myśl ustawy.

Co do pozostawienia na wolnej stopie skłonił się do tego miuimalnego ustępstwa, iż odrzucając przedłożone przez Kraszewskiego świadectwo podpisane przez dra Selle z Drezna pozwolił Kraszewskiemu, zawsze pod dozorem woźnego, wrócić tymczasem do hotelu, dokąd niebawem przyszle dwóch lekarzy sądowych dla opatrzenia go i zbadania jego stanu zdrowia.

Kraszewski wrócił z Saulem i woźnym do hotelu Hauffa.

Niedługo przybyli dwaj lekarze sądowi, opatrzyli go i nikomu nie mówiąc słowa wyszli.

Była godzina 6 po południu — Kraszewski co tylko zjadł obiad, kiedy w pokoju zjawia się urzędnik sądowy z rozkazem aresztowania go...

Lekarze sądowi lubo stwierdzili nadwątlony stan jego zdrowia, „pochodzący głównie ze starości", dodali jednak, iż „więzienie bynajmniej śmiercią mu nie zagraża."

Poszedł więc z nimi Kraszewski odprowadzony także przez dra Saula do więzienia saskiego sądu krajowego przy Harcortstrasse znajdującego się w tym samym gmachu, w którym toczyły się rozprawy sądowe.

Wczoraj przysłano mu z hotelu butelkę wina. Nadzorca więzienia odesłał ją napowrót. Widać więc, iż w więzieniu surowo postępują z cierpiącym starcem...

Noc spędził Kraszewski w więzieniu bezsennie. Dokuczał mu okropnie kaszel i cierpienia pęcherzowe. Nie mógł nadto spać na twardem łożu, jakie dano mu w celi do dyspozycji.

Dr Saul założył tymczasem rekurs do wyższej instancji, mianowicie do berlińskiego *„reijchsjustizamtu"* i do cesarskiego ministerjum sprawiedliwości, iżby pozostawiono jego klijenta na wolnej stopie i żeby internowano go w saskiej fortecy Königstein.

Odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

Tymczasem pozostanie Kraszewski, dzięki nadzwyczajnej surowości wyższego prokuratora, w więzieniu.

Ostatnie telegramy.

Lipsk 21-go maja.

Koszta procesu Kraszewskiego i Hentscha obliczono na 10,000 marek.

Lipsk 21-go maja.

Kraszewski zrzekł się podania do łaski monarszej.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty wydało polecenie, iżby kuratorowie okręgów naukowych ściśle przestrzegali wykonywania przez zwierzchność szkolną przepisów z r. 1874 go o stancjach dla uczniów.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż pobór tegoroczny do wojska wyniesie 224,000 ludzi, tj. o 6,000 więcej w porównaniu z poborem r. z.

= Wileński bank ziemski ogłosił wykaz 43-ch posiadłości ziemskich, zalegających w opłacie rat, które sprzedane będą, jeżeli właściciele w oznaczonym czasie nie wniosą rat wraz z procentem, tytułem kary.

= Dobra rządowe w Królestwie Polskiem dadzą w r. b. dochodu skarbowi rs. 174,025, a zatem w porównaniu z rokiem 1883-im dochód podniesie się o rs. 17,711. Podniesienie się dochodu jest następstwem zawarcia nowych z dzierżawcami kontraktów, korzystniejszych dla rządu.

= *Kraj* donosi, iż profesor instytutu górniczego p. Zygmunt Woysław skonstatował obecność rud manganowych w Królestwie Polskiem w majątku Rydzewo, położonym nad granicą pruską o 10 wiorst od stacji Grajewo; próby chemiczne tych rud, znajdujących się na kilka stóp pod powierzchnią ziemi, dały zupełnie zadawalniające rezultaty.

= W dniu dzisiejszym odbędzie się narada pomiędzy delegatem drogi moskiewsko-brzeskiej i zarządem kolei terespolskiej w kwestji bezpośredniego związku towarowego Dniepr, Pińsk, Warszawa.

= Zezwalając na zamianę własności pomiędzy muzeum przemysłowem i duchowieństwem kościoła po bernadyńskiego, ministerjum spraw wewnętrznych zawarowało, ażeby przechodzący od muzeum do duchowieństwa lokal leżący nad korytarzem kościelnym odnajmowany był, celem powiększenia funduszów budowy kościoła dochodem z wynajmu. Członkowie dozoru kościelnego wystąpili z protestem, wykazującym niemożność spełnienia tego warunku, z powodu różnych niedogodności, jakieby ztąd wynikły dla kościoła, a między innemi niebezpieczeństwa w razie pożaru, oraz zapuszczania wilgoci. Zarząd miejski uznając słuszność tych motywów, a nadto z uwagi, iż dochód z tego źródła byłby bardzo szczupły, postanowił prosić ministerjum o upoważnienie do zupełnego zniesienia wspomnianego lokalu.

= Magistrat upoważniony został do hypotecznego nabycia z posesji nr 1642a części obejmującej $969^{1}/_{2}$ stóp kwadratowych gruntu, pod rozszerzenie ulicy Hożej — po cenie rs. 4 za łokieć.

= Na Krakowskiem-Przedmieściu na przestrzeni od placu Saskiego do ulicy Królewskiej, zaczęto układać chodnik betonowy.

= Przystań żeglugi parowej pod tarasem zamkowym jest obecnie porządkowaną.

= W dniu dzisiejszym o godzinie 4-ej po południu, odbędą się na polu mokotowskiem drugie w r. b. wyścigi wiosenne (dodatkowe).

= Z teatru.

Pani Rebiczkowa, jako Selika w „Afrykance" sprawiła publiczności pod pewnym względem nader przyjemną niespodziankę.

W śpiewaczce zawsze poprawnej i sumiennej ale zwykle trochę chłodnej odnalazł się wczoraj temperament, odezwało się silniej uczucie — co przy głosie sympatycznym i umiejętnym śpiewie wyróżniło nader korzystnie wczorajszy występ z pomiędzy poprzedzających.

Pan Cieślewski po przymusowym wypoczynku śpiewał głosem odświeżonym partję Vasca i zbierał zasłużone oklaski od publiczności ceniącej sumienną pracę artysty, który od tylu lat dźwigał cały operowy repertuar.

Pan Chodakowski był też bardziej przy głosie niż kiedykolwiek—i w ogóle całość szła składnie pod intelligentnym kierunkiem dyrektora Rebiczka.

Szkoda, że to wszystko odbywało się przed pustemi ławkami.

Nie wiele więcej zgromadziło się publiczności do teatru na Królewską ulicę, jakkolwiek czerwony afisz zapowiadał premjerę.

Premjera co prawda nie mogła przynęcić nikogo.

„Janek z pod Ojcowa" — to było dobre przed dwudziestu laty, kiedy podobne sielskie *beskinady* mogły jeszcze jakieś sprawiać wrażenie.

Od tego czasu dużo upłynęło wody nietylko w historji, ale i w literaturze ludowej — chłop inaczej wygląda niż „Janek z pod Ojcowa" i innym językiem mówi, innych też przed sobą ma widzów a w około siebie obserwatorów.

Stracił może na tem trochę, ale zyskała prawda, a w obec tej prawdy przedstawiony wczoraj obrazek, wygląda od początku do końca jak jeden ckliwy komunał.

Zdaje się, że nawet w grających to wznowienie na teatrze nie wznowiło w myśli wiary w to co grali..

Pan Galasiewicz, panie: Micińska i Czosnowska robili co mogli — ale wątpimy czy zdołali kogokolwiek przekonać do tego szablonowego świata chłopskiego.

= Nowy towarzysz.

Przed kilkoma miesiącami wspominaliśmy o mającem powstać nowem piśmie codziennem.

Obecnie dowiadujemy z pewnego źródła, iż nowy organ ukaże się prawdopodobnie w początku czwartego kwartału.

Dziennik ten będzie przeważnie zajmował się sprawami prowincjonalnemi, za przykładem „zlanego ze *Słowem Echa..*"

= Odczyt.

W przyszłą sobotę dnia 24-go b. m., o godzinie 6-ej po połudnu, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej odczyt p. Zygmunta Słupskiego.

Prelegent mówić ma o znaczeniu pedagogji, popierając rzecz swoją praktyczną nauką o motylu z 7-letnią Stefcią...

= Z Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

W ostatnich czasach miastu naszemu przybyła nowa instytucja ekonomiczna — Towarzystwo popierania przemysłu i handlu, o której działalności zbyt wiele się mówi i pisze, aby w tem miejscu nie zaznajomić czytelników z ogólnem jej urządzeniem zewnętrznem.

Towarzystwo ma swoją siedzibę w gmachu Muzeum rolnictwa i przemysłu z którem łączy je wspólność zarządu, godność bowiem prezesa obu instytucyj piastuje Ludwik hr. Krasiński.

Dziś tak Muzeum, jak i towarzystwo nie mają jeszcze dostatecznego lokalu, gdyż nowy dla nich gmach stanie dopiero w listopadzie r. b., w posesji muzealnej na Krakowskiem-Przedmieściu.

Tymczasowo więc do użytku instytucji przeznaczono wielką salę, do niedawna mieszczącą galerję Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Tu urządzono salę posiedzeń i kancelarję ogólną Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, tu też odbywają się narady specjalnych delegacji i obrady sekcyj.

Towarzystwo bowiem zostało podzielone na pięć sekcyj przemysłowych i liczy w tej chwili 337-iu członków.

Najliczniej jest reprezentowaną sekcja piąta komunikacyj i handlu, licząca 142-ch członków, po niej idzie sekcja druga wyrobów służących do pożywienia z liczbą 96-iu uczestników i sekcja czwarta przemysłu rzemieślniczego i drobnego mająca 92-ch członków.

Najmniej członków wykazuje sekcja trzecia wyrobów pochodzenia mineralnego i górnictwa—74 ch i sekcja pierwsza wyrobów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego—41.

Na czele Towarzystwa stoi zarząd, złożony z ogólnej reprezentacji jego i z zarządów wszystkich 5-iu sekcyj; posiedzenia tego zarządu odbywają się raz na miesiąc.

Porządek załatwiania spraw jest następujący.

Wszelkie wnioski idą najpierw do zarządu, ten odsyła je do właściwych sekcyj, które otwierają nad niemi szczegółową dyskusję, opracowują je i w następstwie komunikują wraz ze swoją opinją znowu zarządowi—do ostatecznego postąpienia.

Nowozapisujący się członek powinien złożyć stosowną deklarację wraz z rekomendacją trzech już należących do Towarzystwa osób.

W ostatnich czasach najliczniej zapisują się do instytucji rzemieślnicy, co też korzystnie oddziaływa na rozwój sekcji czwartej, rokującej pożyteczną działalność.

Obecnie administracja Towarzystwa przygotowuje szczegółowe listy uczestników wszystkich sekcyj, które niezadługo będą rozesłane członkom.

W ogóle nowa instytucja ostatecznie się już ukonstytuowała.

= Wystawa inwentarza.

Deklaracje na czerwcową wystawę dotąd licznie napływają i dopiero jeden dział VI-ty przedmiotów mających związek z (chowem i pracą koni) został zupełnie zamkniętym.

Zadeklarowały w nim swoje wyroby następujące firmy:

Hanina Vorstädter z Lublina (uprzęże, siodła i wyroby rymarskie); Piotr Giełżyński (czapraki, dery i dywany powozowe); Karol Simmler (powozy i karety); fabryka szydłowiecka (wozy i bryczki); osady rolne w Studzieńcu (wozy, bryczki i inne wyroby swoich wychowańców); M. Lietz (siodła, uprzęże i wyroby rymarskie); Wierzbicki (wyroby gumowe); K. Jung (wyroby blacharskie); L. Müncheimer (wyroby pieczętarskie liberyjne); E. Hertzmann (wózki żelazne i welocypedy); Jan Ziemski (siodła, uprzęże i wyroby rymarskie); H. Geyer (powozy i karety); Fr. Biernath (płótna nieprzemakalne); F. Rymkiewicz (torf, smarowidła i przetwory wojłokowe z fabryki w Otwocku); Augustynowicz (powozy, karety, bryczki i wozy); A. Szewczykowski (wyroby ślusarskie do użytku stajennego); Fr. Grajnert (wydawnictwa); Gostyński i sp. (wyroby ślusarskie) i Spółka zjednoczonych majstrów ślusarskich (wyroby ślusarskie do użytku stajennego).

P. Jung w szeregu swych wyrobów przedstawi trzy ciekawe aparaty własnego pomysłu, a mianowicie: samowar drewniany do gotowania wody przy odgoryczaniu łubinu pastewnego; aparat do płosze-

nia z zabudowań gospodarskich szczurów, myszy, susłów i innych tego rodzaju szkodników a wreszcie stągiewkę z filtrem do czyszczenia wody.

W przyszłą sobotę odbędzie się jedno z ostatnich posiedzeń komisji wystawy inwentarza żywego.

— Wystawa kobiet w Warszawie.

Zapowiedziana przez jedno z pism wystawa pięknych kobiet, wedle sprawdzenia przez nas dopełnionego, redukuje się do znaczenia... gospodarczo-higienicznego.

Pod wodzą jednego z lekarzy, kółko wykształconych kobiet zamierza okazać ogółowi systematycznie uporządkowany szereg środków, używanych przez płeć piękną w zakresie godziwym, do utrzymania w porządku toalety i zdrowia.

Będą tedy wystawione ubrania z całym przyborem tego, co niszczy zdrowotność, a nie podnosi piękna.

Słyszeliśmy, iż sam asortyment korków i sznurówek zajmie poważny dział w rzeczonym popisie...

Obok toaletowych tajemnic do wyścigu staną apteczne przyprawy, uważane za domowe lekarstwa w pewnych wyjątkowych położeniach, z ich opisem krytycznym.

Wystawcy zamierzają pozytywne dane wzbogacić odpowiednią statystyką.

Czujemy się w obowiązku nadmienić nareszcie, iż projekt jest w zaczątku i dalszy jego rozwój zawisł od wielu okoliczności...

— Pociągi spacerowe.

Dotychczas dopiero dwie koleje, a mianowicie warszawsko-wiedeńska i warszawsko-terespolska, postanowiły wysyłać pociągi spacerowe w dni świąteczne i niedzielne.

Koleje nadwiślańska i petersburska nie zdecydowały się na to jeszcze i nie wiadomo nawet czy i kiedy przystąpią do tego wielkiego aktu...

— Z nad brzegów Wisły.

Znowu nastąpił zastój w żegludze.

Komora wodna prawie pusta; oprócz kleju w Czechach nie ma tam towarów do ładunku.

Na przystani pod tarasem zamkowym berlinki w liczbie dwunastu wyładowały surowiec i cegłę ogniotrwałą z fabryk pruskich.

Na przystani pod nowym mostem około Rybaków kilka szkut dowiozło znaczną ilość kamieni.

Zresztą pomimo pomyślnego wiatru, wygodnego dla żeglugi pod wodę na Wiśle, nie widać najmniejszego ruchu, a straż wodna z dołu rzeki nie spodziewa się berlinek.

Stan wody bez zmiany pomyślny.

— Znowu próba.

W Alejach Ujazdowskich i na Marszałkowskiej około dworca kolejowego ukazali się znowu, podobnie jak w r. z., chłopcy z szuwaksem, szczotkami, miotełką i t. p. przyrządami do czyszczenia obuwia i garderoby.

Każdy z chłopców działa na swoją rękę, więc krzykliwa konkurencja i brak taksy stanowią ujemną stronę tego procederu.

A jednak umiejętnie zorganizowane przedsiębiorstwo ulicznej posługi w czyszczeniu odzieży i obuwia, mogłoby mieć w naszem błotnisto-kurzliwem miasteczku niezawodne powodzenie.

— Sumienny dłużnik.

Przed dwunastu laty jeden z przemysłowców tutejszych urządzając dom mieszkalny, zamówił w pewnym zakładzie stolarskim trzy duże szafy bibljoteczne.

Szafy te bardzo się panu W. podobały i pochwałę za robotę wyraził czeladnikowi stolarskiemu Ludwikowi M., który szafy sam wykonał.

Ośmielony pochwałą czeladnik pisze na drugi dzień obszerny list do pana W. z prośbą o pożyczenie 150 rs., za które mógłby wyjechać za granicę i tam dalej w swoim fachu się kształcić.

Pan W. niewahając się ani chwili prośbie czeladnika zadosyć uczynił.

Przy nawale najrozmaitszych interesów pan W. o pożyczce tej i o czeladniku z czasem zupełnie zapomniał, zwłaszcza, iż Ludwik M. opuściwszy Warszawę nie dał o sobie znaku życia.

Jakież więc było zdziwienie pana W. kiedy w tych dniach zgłasza się doń poważnie wyglądający człowiek, który oświadcza, iż jest owym dawnym czeladnikiem i przeprasza, iż teraz dopiero zwraca dług z serdeczną wdzięcznością.

— Lecz co się z panem dzieje, — pyta pan W. zainteresowany losem sumiennego dłużnika.

— Założyłem warsztat we Wrocławiu, a chociaż to początek, idzie mi bardzo dobrze — rzecze M. — nie mogłem jednak ścierpieć na sobie, aby osobiście nie zwrócić długu i wyrazić moją wdzięczność.

Jest to fakt dość drobny a jednak p. W. bardzo się czuł zadowolony ze swojego uczynku i owe 150 rs. przeznaczył obecnie na pomoc naukową dla pewnego ślusarza, zdolnego bardzo rysownika.

— Dziecię straganów.

Znikły już stragany, zaginie ich tradycja.

Przekupki łzy fartuchem otarły i opuściły pusty, smutny rynek...

Przechodzień dziwi się zburzeniu mrowiska, a na rynku, przy Syrenie pozostała jedna tylko sierota.

Był to stróż nocny straganów, którego zadanie już się skończyło.

Jest on dzieckiem straganów...

Znaleziono go w pieluchach koło jatki.

Matki wprawdzie nie odszukano, lecz sierota znalazła... 88 serc macierzyńskich w piersiach wszystkich przekupek rynku.

Wychował się gryząc marchew i rzodkiew ze straganów swoich matek i ucząc się chodzić przy ścianach bud targowych.

Gdy wyrósł życie pędził na straganach.

Zrana zastawiał skrzynie i kosze, wieczorem uprzątał, a noc przepędzał na rynku, pilnując mienia opiekunek.

Nie spał on nigdy gdzieidziej, lecz zebrawszy barłóg od owoców, sieczkę od jajek, kładł się czuwając, gotowy na alarm.

Z latami miejsce nocnego stróża straganów stało się jego przywilejem.

Wówczas spał w dzień, od zmroku zajmując posterunek na rynku.

Przez 30 lat nie spędził on żadnej nocy po za obrębem rynku!

Gdy się zestarzał i nie mógł chodzić, czuwał siedząc na balustradzie Syreny, a do pomocy używał zgrai psów i psiaków, które wywdzięczając się za żywność odbywały za niego patrole.

Jeden z nich również wychowaniec straganów, zwany „Dymidka" niejednego złodzieja przyłapał.

Przez 30 lat urzędowania Onufrego, istnego opiekuna straganów, nie zdarzyła się ani jedna kradzież!

Gdy dziś nie ma już czego pilnować siaduje on markotnie przy Syrenie, a troskę swoją zalewa wodą... życia.

— O literę...

Na Wspólnej znajdują się dwa domy pod jednym numerem, lecz różną literą.

W obu tych domach mieszkają dwie rodziny F., noszące toż samo nazwisko a co ważniejsza panowie F. reprezentujący głównych lokatorów mają też same imiona.

Obaj F. nie znali się z sobą wcale i nie wiedzieli o tak bliskiem sąsiedztwie.

Wskutek jednak tych samych adresów z różnicą tylko litery przy numerze domu, obaj narażeni byli na nieprzyjemne omyłki w odbiorze listów, przyjmowaniu interesów i t. p.

Dopiero w tych dniach listonosz wykrył przyczynę tych pomyłek i obu panów skłonił do wzajemnego poznajomienia się i porozumienia...

— Na czasie.

— Piszą ciągle o zdradzaniu tajemnic urzędowych, powiedz mi, mężu, jesteś przecież urzędnikiem... co to jest tajemnica urzędowa?

— To wszystko co się dzieje w urzędzie.

— A więc o tem wszystkiem wcale mówić nie wolno?

— Wolno, ale dopiero gdy już wszyscy wiedzą.

— Obustronna racja.

— Dlaczego pan się śmiejesz, kiedy ja przechodzę?

— A dlaczego pan przechodzisz kiedy ja się śmieję?

— Jeszcze Kocz.

I znowu dzielny Kocz wyratował nieoględnego śmiałka.

Jest nim Paweł W., czeladnik rzeźniczy, który używając kąpieli przy brzegu praskim puścił się nieostrożnie ku środkowi Wisły, a nieumiejąc pływać, zaczął tonąć.

Kocz będąc na stanowisku w swojej łodzi, szybko dopłynął i tonącego szczęśliwie wyratował.

Tak więc dzielny Kocz od niedzieli wybawił czterech ludzi od niezawodnej śmierci...

— Zniknięcie.

Przed dwoma dniami wyszedł z domu pod nrem 11 na Świętokrzyskiej młody chłopiec Jan N. i do wczorajszego wieczoru, pomimo energicznych poszukiwań nie został odnaleziony.

Jest obawa, że N. cierpiący lekkie pomięszanie zmysłów, odebrał sobie życie w jakiś tajemniczy sposób.

— Tajemniczy wypadek.

W dniu wczorajszym przed południem na Pradze pod nrem 150. mieszkająca tam Salomeja B. znalezioną została na podłodze brocząca we krwi, z poderżniętem gardłem.

Nieład w mieszkaniu wskazywał, iż zakraść się tam mógł złodziej, zresztą przyczyna nie jest dokładnie zbadaną.

Żyjącą jeszcze, ale nieprzytomną i niebezpiecznie ranną B. odwieziono do szpitala.

— Podrzucenie.

W ustępie domu nr 19 na Hożej znaleziono podrzucone zwłoki niemowlęcia.

Śledztwo wyprowadzono.

— Przy pracy.

Na Królewskiej pod nrem 3 przy odnawianiu domu spadł z wysokości dwóch piętr murarz Jan M.

Podniesiono go z tak ciężkiemi obrażeniami na całem ciele, iż prawie bez nadziei życia odwieziono do szpitala.

— Spekulacje na ziemię.

Z Nowej Aleksandrji (Puław) korespondent nasz pisze co następuje:

„Iż włościanie nasi bardzo nieoględnie nabywają posiadłości ziemskie, dowodzi tego fakt, jaki wydarzył się niedawno w powiecie naszym.

Aby opowiedzieć dokładnie całą jego historję, należy się cofnąć aż do r. 1854-go.

W tym to bowiem czasie Strzelecki, właściciel obszernych dóbr, obejmujących Baranów z przyległościami, wydał za mąż jedynaczkę, która w posagu otrzymała całe dobra, z wyjątkiem folwarku Łukawki.

Ojciec tej panny zastrzegł nadto używalność wielkiego lasu w Baranowie.

Od tego czasu majątek pokilkakroć zmieniał właścicieli, jedna tylko Łukawka pozostała dotąd w ręku rodziny Strzeleckich, którzy siedząc na małym folwarku i trzymając niewielką ilość inwentarza, o używalności w lasach baranowskich całkiem nie myśleli.

Dopiero gdy ostatni właściciel Baranowa, p. P., sprzedał dobra 84 m kolonistom, p. S. wytoczył nowonabywcom proces, najkorzystniej dla niego rozstrzygnięty w sądzie w Lublinie.

Włościanie mają zapłacić p. S. sumę 25,000 rs.

Do tego dodać trzeba, iż ciż sami koloniści kupują Baranów już po raz wtóry.

Pierwszym razem nabyli go od niejakiego Jawitza, nie wiedząc o istnieniu pożyczki Towarzystwa, które też sprzedało majątek obdłużony panu P.

Wprowadzeni więc w błąd włościanie podwójnie okupili dobra baranowskie.

— Na uczniów!

Z Radomia otrzymujemy co następuje:

„W ubiegły poniedziałek sala resursy radomskiej zapełniła się wyborową publicznością.

Grono amatorów wystąpiło z koncertem wokalno-instrumentalnym i z komedją „Mąż pieszczony".

Największą część koncertu wypełniła biegła gra skrzypcowa p. A., obywatela z pod Sandomierza, przy akompanjamencie jego małżonki.

Do fortepianu zasiadła pani Z., dalej deklamował b. artysta sceny warszawskiej bawiący czasowo w trupie Grabińskiego, p. Bolesław Leszczyński, wreszcie poprawnie a wdzięcznym głosem śpiewała p. Jop., żona miejscowego lekarza.

„Mąż pieszczony" przy współudziale pani Jan. i p. Z., przewinął się przez scenę bardzo gładko.

Rezultat kasowy widowiska wyniósł rs. 551.

— Sezon wód.

Od dnia 13-go b. m. otwarty został sezon kuracyjny w Druskiennikach.

W Sławinku pod Lublinem również zaczęła się już kuracja wodna, która trwać ma do końca września.

Zdrojowisko Birsztany pod Kownem, otwarte będzie od dnia 27-go b. m. do końca sierpnia.

— Nowy podatek.

Korespondent nasz z Kowna pisze co następuje:

„Zarząd miasta naszego krząta się ustawicznie około zwiększenia stałych dochodów swoich.

Kasa miejska cierpiąca na stałe suchoty gotówki, znagla go do tego bardzo wymownemi argumentami...

Obecnie dla zaspokojenia potrzeb ustanowiono podatek od powozów prywatnych.

Kasa miasta spodziewa się z tego źródła około 1,000 rs. dochodu."

— Fałszerze pieniędzy.

W miasteczku Mysłowice na pograniczu pruskiem ujęto czterech kolporterów fałszywych pieniędzy rosyjskich.

Znaleziono przy nich banknoty 5 i 25 cio rublowe na sumę 11,000 rs.

Falsyfikaty rozpuszczali fałszerze pomiędzy osoby udające się do Królestwa.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Straciwszy najukochańszą jedynaczkę moją, jedynie przez nieopatrzność felczera składam na szpitalik dziecięcy rs. 1, z intencją, aby Bóg uchronić raczył wszystkie matki w podobnem do mego położeniu będące. *Stroskana matk.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wincenty **Jaworski**, obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, prze-

żywszy lat 70. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Zaokopowej pod nrem 24, dnia 22 b. m., we czwartek, o godzinie **7-ej** wieczorem, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—1725

† Dnia 23 maja, w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, za duszę ś. p. Stanisława i Heleny z Daniłowskich małżonków **Kiersz**. Zamieszkały w Warszawie syn zmarłych zaprasza na to nabożeństwo krewnych, przyjaciół i znajomych swych rodziców. —614—

† W dniu 23 maja, w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę ś. p. familji Magdaleny **Gawareckiej**, a to z legatu przez tęż Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —618—

† W piątek, dnia 23 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Feliksa **Sadowskiego**, na które pozostała żona i rodzina zmarłego zaprasza przyjaciół i znajomych. —1728—

† W piątek, dnia 23 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się nabożeństwo, za duszę ś. p. Stanisława **Wilanda**, jako w piątą rocznicę jego śmierci. —1700—

† Dnia 24 b. m., w sobotę, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Marji Moniki z Kaysiewiczów **Zeitheim**, odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, msza św., na którą pozostała córka zaprasza przyjaciół i znajomych. —622—

† W dniu 24 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Michała **Jabłczyńskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które to pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1723

† Za spokój duszy ś. p. Joanny **Szulc**, oraz jej córek Justyny **Węgleńskiej** i Nataiji **Biernackiej**, odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na które pozostały mąż i ojciec zaprasza krewnych i życzliwych. —1717—

† Za wzniosłą uczynność niesienia pomocy stroskanym, za tak prawdziwą czułość w nieszczęściu, jakie mnie, stroskaną wdowę spotkało, za przysługę okazaną przez tajnego radcę p. Wilujewa, który nie szczędził swoich kroków w odprowadzeniu zwłok b. swojego podwładnego na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Włodzimierza **Dobrowolskiego**, za taką rzadką wspaniałomyślność zwierzchnika, będącą najwymowniejszym dowodem poznania przymiotów osobistych jaśnie wielmożnego senatora p. Wilujewa, składam najserdeczniejsze wyrazy podziękowania: Bóg zapłać.

—1721— **Wanda Dobrowolska.**

† Przewielebnemu duchowieństwu, naczelnikowi kancelarji szpitala Dzieciątka Jezus p. Dygatowi, urzędnikom szpitala i wszystkim tym, którzy złożyli ostatnią przysługę, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku dla mnie tak drogie szczątki najukochańszego męża ś. p. Włodzimierza, składam stokrotne Bóg zapłać.

—1722— **Wanda Dobrowolska.**

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Zamość 21-go maja, godz. 5 m. 30.

W dniu dzisiejszym około godziny 4½ po południu wybuchnął silny pożar. Ogień w ciągu godziny opanował gmachem szpitala starozakonnych i i zabudowaniami sąsiedniemi. Dotąd spłonęło 5 domów. Silny wiatr podnieca płomienie. Mimo to ratunek miejscowej straży ochotniczej stawia skuteczny opór ich niszczącemu działaniu.

Wiedeń 21-go maja.

Wyjaśniły się pobudki rychłego powrotu lewicy do izby. Dowiedziała się ona, iż rząd nie zamierzał pomimo abstencji jej rozwiązywać rady państwa, lecz zastosowałby metodę użytą niegdyś przez centralistów przeciw czechom, a mianowicie rozpisałby wybory uzupełniające z tych okręgów, których posłowie wystąpili z rady państwa. Powzięcie przez rząd takiej decyzji usuwa raz na zawsze niebezpieczeństwo usunięcia się posłów centralistycznych z izby.

Wiedeń 21-go maja.

Raport urzędowy stwierdza, iż służba w teatrze miejskim dowiedziała się o wybuchu pożaru dopiero od nadbiegającej straży ogniowej. Do ratunku użytych było 600 strażaków i 300 żołnierzy. Duszące gazy na na schodach i korytarzach bez okien tamowały ratunek.

Berlin 21-go maja.

Dzisiejsza *Nordd. Allg. Ztg* przypisuje oziębienie Watykanu dla rządu pruskiego wpływowi jezuitów, którzy przedstawili Ojcu św., że Prusy szydzą zeń za mianowanie kardynała Ledóchowskiego sekretarzem kongregacji próźb.

Berlin 21-go maja.

Cesarz Wilhelm powita osobiście na dworcu przejeżdżającą tędy do Rumepenheimu Najjaśniejszą Cesarzowę rosyjską.

Królewiec 21-go maja.

Najjaśniejsza Cesarzowa Rosyjska szczęśliwie przybyła tutaj o godzinie 7 min. 35. Na dworcu kolei Najjaśniejszą Panią przyjęli: poseł rosyjski ks. Orłow, miejscowe wyższe władze pruskie i rosyjski konsul jeneralny. Najjaśniejszej Pani ofiarowano wspaniały bukiet róż. O godz. 7 min. 50 Najjaśniejsza Cesarzowa raczyła udać się w dalszą drogę do Berlina.

Paryż 21-go majja.

W projekcie rządowym do prawa zamierzono podwyższyć cło wwozowe od mąki z 1 franka 60 c. do 3 fr. 75 c., cło od bydła rogatego podwoić, cło zaś od zboża pozostawić bez zmiany.

Paryż 21-go maja.

Akademik Pasteur przedłożył akademji sprawozdanie z dokonanego przez siebie odkrycia sposobu leczenia wścieklizny przez wstrzykiwanie do rany zadanej samegoż jadu (użytą więc została tutaj znana metoda lekarska: *similia similibus curantur*; *przyp. red.*). Skutek lekarstwa ma być niezawodny.

Tyflis 21-go maja.

Najwyższym powszechnym patrjarchą wszystkich ormian wybrany został patrjarcha konstantynopolski, Narses, 29 głosami na 32, drugi z kandydatów po nim Muradian, otrzymał głosów 19.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 20-go maja (godz. 6 m. 15).

Nie wiele wyraźniejsze niż wczoraj panowało dziś usposobienie na giełdzie berlińskiej. W ogóle było ono dosyć słabem. Wartości spekulacyjne niezbyt mocno—dopiero ku końcowi z większego nieco skorzystały ożywienia. Z kolejowych austrjackie silnie ofiarowane, co do niemieckich zupełna panowała cisza. Akcje kredytowe odzyskały ze strat dni ostatnich 1 markę i powróciły do 528. Gothardzkie bardzo chętnie kupowane. Renty obce nie zbyt poszukiwane. Włoskie jednak z wielką chęcią kupowane, pierwsze miejsce w obrotach trzymały. Wartości rosyjskie z początku nieco słabiej, później powróciły do kursów dni poprzednich. Ruble tylko poniosły drobną stratę. Żyto w obu terminach nieco drożej, a w szczególności w tranzakcjach na dostawę.

Berlin 20 go maja, godz. 5 m. 10 wieczór (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm.	207.
Weksle na Warszawę	206.50
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	206.—
Weksle na Petersburg długoterminowe	204 —
Bilety banku ros. na dostawę	207.—
Wschodnia pożyczka II-ej emisji	59 30
Akcje kredytowe	528.—
Listy zastawne serja I-sza.	62.90
Weksle na Londyn krót.	—.—
„ „ długot.	—.—
Żyto z dostawą na jesień	145 50
Żyto na wiosnę	142 25

Z Berlina, jak widzimy z powyższych telegramów, niezbyt stanowcze dochodzą wieści. Ani obniżka się nie rozwija ani też ruble nie wracają do ruchu zwyżkowego, którym się niedawno cieszyły. Wahania się są bardzo drobne i dziś znowu tylko kurs rubli w tranzakcjach natychmiastowych obniżył się o drobnostkę, podczas gdy inne kursa rubli dotyczące pozostały zupełnie niezmienione. Znowu więc podwyżka wczorajsza kursów walut obcych—jakkolwiek bardzo nieznaczna oddaliła nas tylko nieco od równi berlińskiej. Przewidywań jednak ztąd co do działalności jutrzejszej giełdy naszej, jak zwykle przed świętem, robić niepodobna, zbyt bowiem jeszcze daleko do tego. Kursa dnia poprzedniego były: 207.20, 207, 527, 145.25, 143.50.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Tomaszowi W. w Warszawie.* — Repliki sz. pana nie rozumiemy. Korespondent nasz pisał o W. na Mokradkach, nie zaś o p. W. przed trzema laty mieszkającej w Włostowicach. Z jakiej więc racji sz. pan utożsamia te dwie osoby?

— *Panu Z. O. w Nowej Aleksandrji (Puławach)* — W artykule inkryminowanym nie ma wcale prawdy, z listu zaś przemawia interes prywatny.

— *Panu P. D.*—O szkodliwości orzec może tylko analiza chemiczna. Do analizy trzeba przesłać próbę.

— *Panu C. H.*—Jeżeli utrzymujący bufet na dworcu kolejowym odmówił wydania reszty, pod pozorem, iż takowa oddaje się służbie, to należało zażądać książki zażaleń i zapisać do niej ten fakt, podając swoje nazwisko i adres. W razie, gdyby bliski odjazd pociągu nie pozostawiał na to czasu, można zażalenie wpisać na innej stacji, albo nawet innego dnia.

— *Panu Józefowi Lewicie w Wiedniu.*—Za pamięć dziękujemy.

— *Korespondentowi naszemu w Radomiu.*— Listy nasze minęły się w drodze. Właśnie o to prosiliśmy.

— *Panu M. R.*—Bliższych szczegółów, prócz tych które podaliśmy, nie posiadamy.

— *Pani S. K. D.*—Przesłaliśmy według adresu.

— *Bet...a.*—Patrz pan! nie jesteśmy złośliwi.

Istniejąca od roku 1874

LECZNICA II-ga

w domu przechodnim, zwanym Roezlera, Krakowskie-Przedmieście nr 85 i Senatorska nr 9.

Od 9—10. W poniedziałki. środy i soboty. **Dr Funk,** choroby weneryczne i skórne.
Od 10—11. W niedziele i czwartki. **Dr Nencki,** choroby organów moczo-płciowych.
Od 10—11. We wtorki i piątki. **Dr Modrzejewski,** choroby uszne.
Od 11—12. Codziennie **Dr Dylewski,** choroby oczu.
Od 11—12. Codziennie. **Dr Gajkiewicz,** choroby nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od 11½—12½. W środy i soboty. **Dr Taczanowski,** choroby uszu.
Od 12—1. Codziennie. **Dr Grosstern,** chor. wewnętrzne, wieku dziecięcego, szczepienie ospy ochronnej.
Od 12—1. Codziennie. **Dr Klink,** chor. weneryczne i skórne.
Od 1—2. Codz. **Dr L. A. Anders,** chor. wewnętrzne.
Od 2—3. Codziennie prócz niedziel. **Dr Karwowski,** choroby krtani i nosa.
Od 2—3. Codziennie prócz niedziel i świąt. **Dr Kondratowicz,** choroby kobiet.
Od 3—4. Codziennie. **Dr Nussbaum,** choroby nerwowe, oraz leczenie elektrycznością.
Od 3—4. Codz. **Dr Jawdyński,** chor. chirurg., oraz zębów.
Od 4—5. Codz. **Dr Elsenberg,** chor. weneryczne i skórne.

Opłata za poradę kop. 25. —296—

Nowe gatunki papierosów

Frou-Frou i ***Fantaisie*** w cenie rs. 1. ***Baletowe*** w cenie kop. 60 za 100 sztuk, jak również znane już gatunki a znacznie ulepszone: ***Diubec Fort, Desser, Diubec Choisi, Carmen, Diubec Moyen*** i ***Bombons*** w cenie rs. 1, ***Ptaszek i Kotek*** w cenie kop. 60.

TYTONIE ERZERUM włókniste i pętane, grubo krajane i cienko krajane w cenie od rs. 1 do rs. 12 za funt, polecają 534

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie (hotel Europejski).

— Dr ***Anna Flach,*** dentystka amerykańska zamieszkuje przez lato w Ełku (Łyck) w domu nr 134 przyjmuje panie i dzieci cierpiące na zęby od 9 rano do 4 po południu. (1720)

Idealny lekarz.

Obowiązkiem lekarza jest leczyć w sposób pewny, szybki i przyjemny (tuto, cito et jucundo). Wszyscy też lekarze, wyznawcy tej metody, we wszystkich przypadkach kataru, kaszlu i innych dolegliwościach przewodów oddechowych przepisują pastylki smołowe Geraudela. Ztąd wnosić należy, co zresztą zgodne jest z prawdą, że ten preparat farmaceuty Geraudela w Sainte-Menehould rzeczywiście spełnia owe trzy warunki: skuteczność, szybkość i przyjemność.

Pastylki smołowe Geraudela same jedne tylko miały sobie przyznaną przez jury międzynarodowe nagrodę na wystawie paryskiej 1878 roku i były próbowane wskutek opinji rady zdrowia. W Rosji są przez rząd dozwolone z aprobaty rady lekarskiej Cesarstwa.

Pudełko zawiera 75 pastylek, do nabycia jest we wszystkich aptekach. O sprzedaż hurtową trzeba się udać do wynalazcy M. Geraudel pharmacien à Sainte Menehould (France).

Składy w Warszawie u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego drogistów. (11)

STANISŁAW KRZYZANOWSKI.

RESTAURACJA (hotel krakowski, Bielańska)

Karta obiadu na czwartek 22 maja.

Zupy: Żółwiowa, konsoma.
Paszteciki francuskie.
Sztuka mięsa: Biała, szynka
Szparagi. 490
Pieczyste: Kurczęta, sznycel, sarna.
Poncz rzymski.
Cena kop. 75

Rozkład jazdy na drogach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 po poł.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po po
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 2 klasy oraz klasa 3 tylko w komunikacji bezpośredniej . .	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	8	28 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	50 wiecz.	10	43 rano
Osobowy	9	20 rano	8	17 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	18 rano

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 zrana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 zrana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godzinie 8 z rana. — UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir“** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji: w niedziele, wtorki i czwartki, o godzinie 5-ej zrana; z Sandomierza zaś z powrotem: w poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 8-ej zrana

WYDAWNICTWO
Władysława Maleszewskiego, Chmielna Nr 20. i Teodora Paprockiego i S-ki, Chmielna Nr 8.
w WARSZAWIE,

Złota Przędza

POETÓW i PROZAIKÓW POLSKICH

Tom 1-szy

(OKRES „MICKIEWICZOWSKI“).

Pod Redakcją
Piotra Chmielowskiego i Stanisława Krzemińskiego,
objaśniony słowem wstępnem
J. I. KRASZEWSKIEGO.

Wyszedł z druku i zawiera prace następujących autorów.

K. Brodzińskiego, A. Mickiewicza, J. Słowackiego, Z. Krasińskiego, A. Malczewskiego, J. B. Zaleskiego i S. Goszczyńskiego.

Przy każdym pisarzu pomieszczony został treściwy życiorys, oraz wiadomości bibliograficzne o najważniejszych wydaniach dzieł jego. Zeszytem 13-tym ogólnego zbioru, rozpoczęto tom II-gi, który obejmie najcelniejsze wyjątki 48 pisarzy polskich, z okresu „Mickiewiczowskiego“ w tej formie co i tom I-szy.

Każdy tom **Złotej Przędzy** zawiera 12 zeszytów, zeszyt po 5 arkuszy druku wielkiej ósemki.

CENA TOMU 60-cio arkuszowego w Warszawie **rs. 4,** na prowincji **rs. 5.** — Należność można wnosić częściowo, licząc zeszyt w Warszawie po kop. **35,** na prowincji, zkąd należność przynajmniej na 3 zeszyty naraz uiścić należy, po kop. **45.**

PRENUMEROWAĆ MOŻNA u WYDAWCY oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 1244r

NAKŁADEM
Księgarni i Składu Nut
G. SENNEWALDA,
przy ulicy MIODOWEJ nr 4,
wyszedł nowy numer zbioru
HORBOWSKIEGO,
PERŁY I KWIATY,
p. t.
Denza, Do Portretu Romans.
(A un portrait).
Cena 40 kop. 1243r

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,
Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** rożnych narodowości i **Korepetytorów**. **Francuzki** poszukują miejsca na czas wakacyj. 1646

Nowo-otworzona
Pośpieszna Pralnia Bielizny „JADWIGI.“
Mostowa № 24.
Ceny możliwie umiarkowane.

Pracownia Kwiatów J. Kozłowskiej,
ul. Senatorska Nr 17,
poleca wielki wybór kwiatów wiosennych. po cenach bardzo umiarkowanych. Także ubierają się kapelusze od 50 kop. Tam jest do sprzedania biurko damskie antyk. 1754

Do sprzedania
Majątek Ziemski,
położony w gub. Mińskiej, pow. Nowogrodzkim, rozległości włók 80, z piękną rezydencją, 3 folwarki, gorzelnia, młyn, cegielnia, budynki doskonałe, gospodarstwo w wysokiej kulturze, z inwentarzem żywym i martwym zupełnym, 5 mil od stacji Baranowicze, drogi żel. Moskiewsko-Brzeskiej, 2 mile od Nowogródka. Bliższa wiadomość w kancelarji notarjusza Władysława Wydźgi, Miodowa 10. Żadne długi, ani pożyczka Banku Ziemskiego majątku tego nie obciążają. 1743

Najnowszej konstrukcji, oryginalne paryzkie
MASZYNY do wylęgania kurcząt, 1749
sprzedają się **po cenach nizkich**, w kantorze najmu powozów w hotelu Krakowskim.

Zaginiony Alfons Filipowski
uczeń szkoły technicznej, mający lat 15 (piętnascie), wyszedł z domu w d. 19 Maja w Poniedziałek, dotychczas nie wrócił. Upraszają Rodzice, ktoby posiadał jaką wiadomość o nim, żeby dał znać do b. Zamku królewskiego.
1742 **Ojciec Kacper Filipowski.**

Dolina Szwajcarska.
Jutro w Czwartek d. 22 Maja r. b.,
Koncert w ogrodzie
słynnej Orkiestry Hamburskiej,
złożonej z 50-ciu członków, między którymi 8 solistów, pod Dyrekcją
Juljusza Laubego,
między innemi:

Uwertura „Rosamunde“ Schuberta.—Marsz z op. Lohengrin, Wagnera.—„El Turia“ walc hiszpański, Granado.—Uwertura Robespierre, Litolffa. — Węgierska rapsodja, Liszta. — Uwertura „Mignon,“ Thomasa. — Fantazja, solo na trąbkę, Jaksona. — Fantazja z op. „Afrykanka,“ Meyerbeera. — Polonez z op. „Hrabina,“ Moniuszki. — Potpourri, Scherza.

Początek o godzinie 6-ej.

Wejście kop. 30.

Uczniowie Zakładów Naukowych, ora dzieci do lat 10-ciu na wszystkie koncerty płacą kop. 15-cie.

Bilety abonamentowe służące za okazaniem na czas trwania koncertów, z wyjątkiem benefisowych, są do nabycia w Cukierni Toura, oraz u dzierżawcy Doliny 1267r

Prośby
do wszystkich władz rządowych, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Marszałkowska № 56, wprost Hotelu Francuzkiego. 1755

Kuźnia Angielska
poleca dla koni wyścigowych wybór podków nie przenoszących wagi 3 łutów, dla koni powozowych wybór również znaczny. 1407r
Chmielna № 10, — R. CHAPMAN.

Syndyk massy upadłości Kazimierza Sommera.
podaje do wiadomości, iż licytacja zakładu sztukatorskiego Sommera, oznaczona na 9 (21) Maja r. b., odroczoną została **nieodwołalnie** na 14 (26) Maja r. b., (w Poniedziałek), godzina 12 z południa.

Ksawery Tatarkiewicz.
1314R adwokat przysięgły.

Bona, polka młoda 1310R
miłej powierzchowności, znająca dokładnie język niemiec., muzykę, początki francuz. i szycie na maszynie, szuka posady od Lipca na 100 rs. pensji. Rekomendacje bardzo dobre. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań (sub J. F.)

LODY
Nr 3. PODWAL Nr 3.

Dobry smak i wyrób zdrowy,
To jest **LODÓW** treść.
POPIELAWSKI jest gotowy,
Tylko takie nieść;
A więc starzy, młodzi, dzieci,
Podążajcie wraz:
Na **Podwal** pod № **3-ci,**
By uraczyć Was.
1313R **Amator Lodów.**

!!Antyki!!
Do sprzedania rozmaite rzeczy starożytne, mianowicie **Porcelana** staro-saska, **Komoda** mahoniowa z bronzami. **Kałamarz** złocony w ogniu, **Zegar Ludwika XV** i t. p. Orla № 3, mieszk. 20. 1317R

W majątku Krzesk, p. Marchockiego, gub. Siedleckiej, jest do sprzedania
600 wiader Okowity
prawdziwej poręczającej żytniówki, próby 87%. Sprzedaż zaczyna się od 1 garnca i więcej. Cena za garniec 87% rs. 3.50, czyli za wiadro rs. 10 k. 75, za naczynia kaucja według wartości. Adresować: **Międzyrzec, M. Adler.** 1315R

Z powodu bezustannych pilnych robót, potrzebne są jeszcze **PANNY** które znają się dobrze na krawieczyźnie i starannie szyją; te zgłosić się mogą na Pańską № 39, do sióstr Nowakowskich. 1745

Leśniczy egzaminowany
kawaler, 25 lat mający, dokładnie obeznany w swoim zawodzie, szuka zaraz lub od Lipca posady na 150 rs. pensji i wolne utrzymanie. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań, Hotel pod czarnym orłem (sub S. H.) 1311R

Panienka, udająca się na kurację między 15—20 Czerwca do **Iwonicza** poszukuje
Towarzyszki Podróży.
Wiadomość ul. Wilcza № 15A, mieszk. 6, u d-ra Bassiewicza, pomiędzy godziną 4 a 6 po południu. 1750

Maszyna paro-konna
do wyrobu cegieł
konstrukcji Trzaskowskiego
2-gi egzemplarz okazał się jeszcze praktyczniejszy. 2 ludzi są w możności na minutę odebrać 36 szt. zrobionych cegieł, które maszyna wydaje; inne roboty z małą trudnością się ułatwiają. Wyłączny warsztat do wyrobu Maszyn, oraz mieszkanie wynajmuje poleca ul. Miedziana № 14, w Warszawie. [illegible]

Potrzebny jest
Kasjer

od 1 Lipca z dobremi świadectwami i rekomendacją wiarogodnej osoby do majątku w blizkości Warszawy. Zgłaszać się do właściciela kantoru wynajmu karet, Bielańska Hotel Krakowski. 1720

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Letnie Mieszkania

po 3, 2 i 1 pokoju, z werendami i kuchniami, blisko Warszawy, miejscowość zdrowa i przyjemna, komunikacja koleją lub szosą. Wygody wszelkie i produkta do życia zapewniają się codzień świeże.—Cena lokali umiarkowana.—Chmielna № 3, mieszkania 2, od godz. 10 rano do 3 po południu. 1120

Fabryka Gorsetów
Paryzkich
Marji Stadnickiej,

przyjmuje także reperacje

Nowolipki Nr 14,

wprost Gimnazjum II-go. 1613

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący 737R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli**, używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

FOLWARK

w pow. Kozienickim o 2 wiorsty od szosy, a o 8 wiorst od miasteczka położony, zawierający ogółem morg nowo-polskich około 490 w tem ziemi ornej około 376 mórg, łąk około 38 mórg, lasu i ziemi z pod lasu 50 m., jest do sprzedania z wolnej ręki. — Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego. Karola Dunina, Długa № 22. 1747



2 OGIERY,

1 skarogniady, lat 6, z atestatem, wierzchowy, kompletnie wyjeżdżony, arab czystej krwi; 1 siwy, lat 7, z atestatem, zaprzężny, rasy wschodniej. Wiadomość u szwajcara hotelu „Dziekanka.“ 1703

Do sprzedania za przystępną cenę około

15 mórg łąk,

blizko Warszawy. Tamże potrzebny zaraz ogrodnik wykwalifikowany z dobremi świadectwami. Wiadomość: Nowolipie 21, u właściciela domu. 1774

Polak mówiący także dobrze po niemiecku poszukuje miejsca w interesie wyrobu

trzewików lub kamaszy,

z czem jest dokładnie obznajmiony.—Oferty uprasza składać w Kantorze Kurjera War., pod lit. H. T. 100. 1751

Krakowskie-Przedmieście Nr 69, wprost Wystawy Sztuk Pięknych.

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 69, wprost Wystawy Sztuk Pięknych.

30%

trzydzieści procent zyska ten, kto się pośpieszy z zaopatrzeniem się w garderobę, w sklepie, gdzie z powodu zwinięcia interesu urządziłem tylko na krótki czas

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ
Wszelkiej Garderoby męzkiej i dziecięcej,

z najlepszych fabryk Paryżkich i Angielskich, niżej kosztu o

30%. 1241R

Krakowskie-Przedmieście Nr 69, wprost Wystawy Sztuk Pięknych.

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 69, wprost Wystawy Sztuk Pięknych.

PLANDEKI

czyli **Opony nieprzemakalne** oraz także **Płótno w sztukach i na łokcie,** poleca

Wiktor Wertheim,

ulica Orla № 7. 1091R

GLINKA oraz CEGŁA OGNIOTRWAŁA

krajowa i zagraniczna, najtaniej w Kantorze

M-go ROZENZWEIGA,

Plac Grzybowski Nr 10. 1702

W KIJOWIE
HOTEL FRANCUZKI

na Kreszczatiku, Numery od rs. 1 do rs. 7 z pościelą i bielizną, przy hotelu znajduje się Restauracja z osobnemi gabinetami i z zapasem Win zagranicznych w najlepszych gatunkach. Służba niemiecka i francuzka.—**WENDER.** 1704

RADY ZARZĄDZAJĄCE
TOWARZYSTWA DRÓG ŻELAZNYCH
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1884 r., za użycie opon do okrywania transportów zboża, ekspedjowanych w wagonach niekrytych, przez drogi żelazne Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko-Bydgoską, nie będzie pobierana żadna opłata. 1306r

Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ



„MARIE“.

otrzymała wielki wybór fasonów paryzkich na sezon bieżący, jakoteż przybory dla osób niezdrowych, dotychczas nieznane w Warszawie.—**Gorsety** różnokolorowe od rs. 2. 1116R

Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego, I piętro.

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy Aptece

Leonarda Ziemińskiego, Magistra Farmacji,

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej,

ma honor zawiadomić WW. PP. Doktorów i Sz. Publiczność, **że nadeszły wprost ze źródeł** tegorocznego wiosennego czerpania, wszystkie Wody Mineralne, **krajowe i zagraniczne, jak: galicyjskie, szląskie, czeskie, węgierskie, austrjackie, niemieckie, belgijskie i francuzkie,** oraz następujące produkta źródłowe, do wewnętrznego użytku: **Pastylki i Sole,** do zewnętrznego i do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błoto, Ekstrakty, Mydła i Sole.**

Broszury przez Administracje źródeł przysłane, oraz wskazówki o zachowaniu się przy piciu wód mineralnych i cenniki, wydają się bezpłatnie.

Obstalunki przyjmują się ustne i piśmienne i takowe spiesznie załatwiają się, **za dostawę zaś do Dworców kolei i do domów nic się nie dolicza.**

Odstępuje się rabat dla biorących wody w większych partjach. 1204r

Adres dla listów jak wyżej.—Adres dla telegramów: Zieminski Aptekarz, Warszawa.

Poszukuje się
Wspólnika,

do interesu fabrycznego z **udziałem od 5,000 do 6,000 rs., 15% zysku za pewnta się.** Windomości fachowe nie potrzebne. Przytem może zająć się buchhalterją za co oddzielnie wynagrodzonym będzie. Fabryka znajduje się na prowincji. — **Oferty pod lit. J. B.,** przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 1268R

JUBILER
L. J. WĘDZISZEWSKI,

Krakowskie-Przedmieście № 6, w prawej oficynie, na dole, wykonywa wszelkie obstalunki i reperacje złotych i srebrnych wyrobów oraz srebrzy, pozłaca galwanicznie i w ogniu, z czem mam honor polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności oraz potrzebuję **ucznia.** 1697

Świeży transport

wyborowych kartofli,

w każdej partji do sprzedania. Bliższa wiadomość: Hotel Polski, u szwajcara. 1715

Nagrody rs. 10.

Dnia 21 b. m., idąc Nowolipkami, Nalewkami, Długą, aż do Miodowej zgubioną została Portmonetka z 150 rs. Znalazca zechce łaskawie odnieść na Nowolipki № 11, mieszkania № 5. 1753

Bez pośrednictwa osób trzecich do sprzedania



DOM

na Nowej-Pradze w blizkości fabryki żelaznej, na przystępnych warunkach. Wiadom. Stara-Praga, 1-sza ulica za mostem Panieńska № 417B, w fabryce kwiatów. 1308r

Zgubiono 4 Weksle:

1) na rs. 1,000, z podpisem Abram Hechtkopf, wystawiony 9/7 1883 r., na 6 miesięcy; 2) na rs. 100, z podpisem Dawida Silberstraus, wystawiony 29/6 1883 r., na 6 miesięcy; 3) na rs. 100 z podpisem Ch. M. Szpacenkopf, wystawiony 1/3 1884 r., na 6 miesięcy; 4) na rs. 50 z podpisem Dawid Silberstraus wystawiony 8/3 1884 na 3 miesiące, wszystkie 4 weksle na zlecenie Abrama Ber Goldfarb, ostrzega się aby nikt ją nie nabywał, gdyż nie ma żadnej wartości. 1746



Parasolki damskie

NAJMODNIEJSZE,

po cenach nader nizkich poleca

B. Grüdiger,

Graniczna № 16. 1158R

Skład Włóczek
i Robót Kanwowych,

51 Nowy-Świat 51,

naprzeciw apteki p. Lilpopa,

poleca Włóczki, Filozele, Kanwy, Desenie, gotowe, roboty kanwowe i przyjmuje na takowe, obstalunki, przytem towary Niciarskie i Galanteryjne. 983R

H. Schiwuj.

Szparagi

dwa razy dziennie świeże, w handlu **Jana Bartold.**—Marszałkowska № 50, niedochodząc Świętokrzyskiej. 1549

!!LANDARKI!!

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność m. Warszawy, że z dniem dzisiejszym wypuściłem na ulice miasta Landarki z numerami, któ e to numera w razie nie życzenia mogą być zaraz skasowane. Również mogą być wynajmowane 4 i 6 osobowe, na spacery, bale itd., stosownie do umowy z kontrolerem, znajdującym się na placu Teatralnym oznaczonym literami na czapce K. L., co do kurków zwyczajnych, to podług taksy dorożkarskiej, z czem się polecam Szan. Publiczności.—Z uszanowaniem 1727

J. Jamiołkowski.

!!WYPRZEDAŻ!!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** Warszawa, Senatorska № 22.

Niniejszy wyrób jest prawdziwy, tylko opatrzony firmą i marką fabryczną.

Nie zawiera szkodliwych substancyj.



Schutzmarke.
Marka fabryczna.

Angielski Krochmal
Brylantowy
HOFFMANA & SCHMIDTA,
Lipsk, Londyn, Paryż.

nadaje bieliźnie piękny jedwabny połysk, elastyczną sztywność i nadzwyczajną białość. Używa się bez żadnych dodatków, które źle na bieliznę oddziaływają.

Nabywać go można u PP. Franc. Fuchs i Synowie.—Ludwika Spiess i Syna.—J. Mrozowskiego.—S. Sternberg i Synowie.—Fr. Krupeckiego.—Leona Krupeckiego.—Teodora Kozłowskiego, oraz we wszystkich większych Składach Kolonjalnych i Aptecznych. 1666

Nie zawiera szkodliwych substancyj.

Majster Piwowar,

rodem Czech, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady jako piwowar, w Warszawie lub na prowincji. — Wiadomość u pana F. Hassenberg, ulica Twarda № 19. w Warszawie. 1293R



Pracownia Wyrobów Pończoszniczych
„AMELIA,"
NOWY-ŚWIAT № 62,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres wchodzące, wykonywając takowe po cenach możliwie nizkich. Posiadając znaczny zapas skarpetek, pończoszek dziecięcych i pończoch: nicianych, bawełnianych, fil d'ecosse i fil de perse, poleca się względom Sz. Publiczności. 1660

KEFIR

grzybek kaukazki, ferment przerabiający mleko na kumys, za nadesłaniem 5 rs. wysyła Apteka **Jana Żurkowskiego w Saratowie,** wraz z objaśnieniem użycia. 1624

DRUKARZ

Momentalny. (P. P. Niem. A.), jest najnowszym jedynym przyrządem do kopjowania pisma, rycin, nut i t. p. oraz planów, rysunków i t. p., wykonanych na **blasze metalowej.** Opłata pocztą równa z drukami. Przyrządy łącznie z wszelkiemi dodatkami, począwszy od 8 Marek.—Prospekty, odbitki próbne gratis i franco. 819R

Zittau Saks. **KAROL DAMMANN.**

Letnie Mieszkania
W KAMIONKU,

na 3-ciej wiorście od Warszawy, wszelka żywność na miejscu, ogród, kąpiel i w bliskości **lasek** sosnowy. — Wiadomość: Plac **Warecki № 18. Kantor wynajmu karet.** 1562

NAUCZYCIEL
Szkoły Realnej Izraelskiej,

przyjmuje do siebie uczniów na stałe pomieszczenie, zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach szkolnych i uczniowie mogą też korzystać z języka **hebrajskiego** i z innych **nauk, nie wchodzących w zakres szkolny.** — Nadmienia przytem, że przysposabia uczniów do Gimnazjów, Szkół Realnych i innych Zakładów naukowych.—**S. Halpern, Dzielna № 3.** 1682

Bandaże rupturowe,

symetrycznie dopasowywane i szelki t. z. „Geradehaltry," poleca bandażysta **Droese.** Królewska № 23. 1627

W Nowo-Mińskim powiecie gubernji Warszawskiej, 7 wiorst od Nowo-Mińska (drugiej stacji od Warszawy kolei Teresp.olsk.), przy szosie Brzesko-Litewskiej, jest do wydzierżawienia na

Letnie mieszkanie

Willa Janówek v. Janów, składająca się z 10 pokoi, nowo wybudowana, z wszelkiemi wygodami w okolicy lesistej za rs. 800 w całości, można też podzielić na dwa mieszkania po 5 pokoi, każda strona po rs. 400. Na miejscu można dostać: koni, nabiału, ryb i ogrodowizny. Gdyby sobie kto życzył pomieszczenia na konie i ekwipaże, to do mieszkania dodaje się elegancka stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu u właściciela Kazimierza Heller w piątki, soboty i niedziele. Willę powyższą może każdy wynająć wyjąwszy żydów. 1528



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Juljan Berg,
14. Mazowiecka 14. 21

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.,

Apartament,

na 1 piętrze z balkonem składający się z 8 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, waterklozetu, pralni, góry wspólnej, 2 piwnic, stajni i wozowni, z wodociągiem i zlewem, oświetleniem gazowem, dzwonkami elektrycznemi. Nowy-Świat № 25. 1301

Letnie mieszkanie
w Nowym Sadzie.

Za rogatkami Mokotowskiemi, tuż za Królikarnią, w pięknym ogrodzie, składające się z kilku pokoi ze stajnią, wozownią i t. d. do wynajęcia na czas letni. Wiadomość na miejscu lub też u właścicielki domu przy ul. Leszno № 11. 1649

Jarmark wełniany w Toruniu

odbędzie się d. 13 i 14 Czerwca r. b. 1188R



poleca zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. **Bartolda, Marszałkowska № 50.**
p. **Rafalskiego, Czerniakowska № 69,**
w Składach Merkurego.
w Płocku u p. H. Wasserzuga
we Włocławku, u p. **M. Kochanowicza, Stary-Rynek**
w Zamościu u Diechtera w Hotelu Lwowskim. 72R

Zlecenia na prowincji upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłać, gdzie takowe bez zwłoki, za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na żądanie franco

St.-Petersburg, dnia 1 (13) Maja 1884 r.

ZARZĄD
St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia,
oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów,

ma zaszczyt niniejszem podać do wiadomości, że kierownictwo **Warszawskiej Jeneralnej Ajentury** powierzonem zostało p. **Teofilowi Marynowskiemu jako Jeneralnemu Inspektorowi,** oraz p. **Marjanowi Płacheckiemu,** jako Naczelnikowi biura

Dyrektor Zarządzający
L. Kremers.

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie mamy zaszczyt donieść, że biuro Jeneralnej Ajentury mieści się w Warszawie, przy Placu Zielonym pod Nr 11 i otwarte jest dla interesantów w dnie powszednie, od godziny 9 i pół z rana, do 4 po południu.

Wszelkie informacje w działach Ubezpieczeń od Ognia, na życie, oraz rent dożywotnich i posagów, tudzież odnośne prospekty i broszury, udzielają się bezpłatnie na ustne lub piśmienne żądania.

Zdolni ajenci tak na Warszawę, jak i na prowincję są poszukiwani.

Warszawska Jeneralna Ajentura St.-Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, oraz Ubezpieczeń Dochodów i Kapitałów. 1271R



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY
MATICO
GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6, ma zaszczyt polecić:

Anilinowe farby do kwiatów i dla farbiarzy.
Benzinę, na balony, funty i flaszki.
ESENCJĘ OCTOWĄ, do robienia octu.
Farby i Lakiery Zakładów przemysłowych krajowych.
Farby drukarskie, Litograficzne i Pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans do obuwia.
Materjały apteczne i Preparata chemiczne.
Materjały Fotograficzne, Papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery, do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i Pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Papier na mole.
Perfumy angielskie i francuzkie.
Proszek Azjatycki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek i Pomada do czyszczenia metali.
Tynkturę na pluskwy.
Truciznę na szczury.
Wody Mineralne Naturalne.
WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nie ustępującą zagranicznej. 994R

THE NEUCHATEL-ASPHALTE COMPANY (limited)

w BERLINIE.

JOHN W. LOUTH, Dyrektor.

Właściciel Kopalń asfaltu w VAL de TRAVERS

Kanton Neuchatel w Szwajcarji.

Zamówienia na asfalt **VAL de TRAVERS, gudron, asfalt do ścian itp.,** jako też na roboty asfaltowe, przyjmują niżej podpisani.

Zwracamy głównie uwagę na asfalt prasowany do ulic, (którym to asfaltem pokryto w Berlinie, około 65,000 □ saż. (= 22 wiorstom), jako też na nasze roboty z **asfaltu lanego** Val de Travers.

Sześciokątna forma naszych płyt mastiksowych bywa podrabiana. Upraszamy przeto o baczną uwagę na markę ochronną.

BRACIA MACDONALD & Comp.

a165R Reprezentanci na Królestwo Polskie w Warszawie, Elektoralna Nr 5.

Nowo-otworzona Pracownia

Sukień, Okryć damskich i dziecięcych

„MARIETTY" 156

poleca się względom Szanownych Pań.

Nowy-Świat № 42, 1-e piętro od frontu.

Niemiecki Dom Hurtowy

Handlu Chmielem,

który ma stosunki w Królestwie, **poszukuje Zdolnego Zastępcę** na Królestwo Polskie, który musi być obeznany ze klientelą piwowarską, władać językiem niemieckim i mieszkać w Warszawie. Referencje bezwarunkowo pożądane. Pewna suma, jako roczne wynagrodzenie za podróże naznacza się. Oferty w języku niemieckim, w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. pod lit. № **220.** 1281R

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG. Mazowiecka Nr 14. r-22

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka posiadająca upoważnienie, poszukuje lekcyj muzyki, na fortepianie, na godziny. Ulica Nowolipie № 50, m. 19. 6616

Z początkiem przyszłego roku szkolnego zwakować będzie miejsce wychowawcy w zakładzie naukowym przy ulicy Hortensja № 2. Płaca 70 rs. miesięcznie. 7219

Prof. de Préchamps, Długa 23, osoba młoda z doskonałym francuzkim, ruskim, wyższym śpiewem, szuka posady towarzyszki za granicę lub do Rosji. 7284

Młoda niemka b. muzykalna, poszukuje demi-place. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod № 1127. 7441

Uczeń 5 klasy, filolog, poszukuje korepetycji w mieście lub na czas wakacyjny, na prowincji. Nowolipie № 16. Sikorski. 1141

Paryżanka świeżo przybyła swoim kosztem, znająca różne roboty, do umieszczenia zaraz. Niemka świeżo przybyła poszukuje miejsca. Niecała 4. Załęska. 7550

Nauczyciel matematyki, mający upoważnienie władzy, przybywający z prowincji na stałe do Warszawy w końcu Czerwca, poszukuje lekcyj w zakładach lub domach prywatnych. Oferty pod lit. A B C, zostawić proszę w kantorze Kurjera Warsz. 7595

Osoba młoda posiadająca języki: rosyjski, francuzki i nauki klasyczne, życzy objąć miejsce na wyjazd, na czas wakacyjny.— Wiadomość: Karmelicka № 10, m. 5. 7597

Rodowita niemka życzy sobie wyjechać na wakacje na wieś lub do towarzystwa zagranicę. Wiadomość: Leszno 33, m. 16.

2 francuzki: jedna z muzyką, chcą wyjechać na wakacje. Zgoda № 1 lit. a, m. 1.

Posady i prace.

Dwadzieścia zdatnych panien do szycia potrzeba zaraz. D. Kurdelska, Niecała 2.

Osoba praktyczna w gospodarstwie domowem, znająca dobrze krawieczyznę i wszelkie szycie na maszynie, poszukuje miejsca. Rekomendacje pewne. Uprasza adresy składać w kantorze tegoż pisma pod literami A. M. № 100. 7401

Panny kompletnie uzdolnione, potrzebne są do krawieczyzny. Aleja Jerozolimska 32, mieszkania 15. 7419

Uczeń potrzebny do kantoru komisowego. Oferty niemieckie przyjmuje Rajchman i Frendler, Senatorska 18, pod K. L. 99. 1131

Panny potrzebne zaraz, zdatne, podręczne i do nauki. Pracownia sukien M. Łazarowicz, Świętokrzyzka № 25, m. 20. 7479

Potrzebna jest zaraz panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy. Magazyn mód W. Dłużniewskiej, ul: Marszałkowska 62.

2 uczni potrzeba jest do cukierni Szczerbińskiego, plac św. Aleksandra № 2. 7427

Młody człowiek poszukuje obowiązku, do jakiegokolwiek fachu, z kaucją rs. 60, posiadający język polski, rosyjski, umiejący czytać, pisać i rachunkowość. Oferty proszę składać w kantorze Kur Warsz. pod lit. K. W.

Niemka bona młoda, z Drezna, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 7503

Potrzebne są: kwiecjarka i panna do kroju do Petersburga, pod korzystnemi warunkami. Wiad.: hotel Saski № 20. od 12—5.

Kasjerka znająca rachunkowość i przedstawiająca wszelką odpowiedzialność, znaleść może zajęcie. Wiad. w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1136

Panny potrzebne są do spódnic i staników. Leszno 29, 1-e piętro, mieszk. 11. 1139

Młody człowiek obeznany z czynnościami kantorowemi, potrzebny jest jako pomocnik buchhaltera, do jednego z większych sklepów. Oferty pod lit S. S. M. składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1137

Kucharz zdolny, opatrzony dobremi świadectwami, potrzebny jest zaraz na wyjazd. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej № 1A, mieszkania 23. 7220

Potrzebne podręczne do kwiatów, uczennice zaraz płatne. Twarda № 23. 7310

Rządcy dóbr i domów, ekonomi, pisarze, buchhalterzy i t. p. oficjaliści do umieszczenia w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1075

Osoba młoda poszukuje miejsca buchhalterki lub kasjerki. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. W. H. 7407

Rządca kawaler, który samodzielnie zarządzał większemi dobrami w Poznańskiem i Królestwie, poszukuje posady. Wiadomość Wspólna 34, mieszkania 9. 7352

Na wyjazd do pracowni sukien potrzebna panna kompletnie uzdolniona. Leszno 25, mieszkania 29. 7397

Współtowarzystwa rosyjskiego, do czytania głośnego książek, szukam bezpłatnie, mając do tego letni w mieście lokal, bibliotekę, inne dogodności. Oferte złożyć w Kurjerze Edmund. 7472

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Ul. Rymarska № 12. Marja Wołowska. 7453

10 zdolnych panien potrzeba zaraz do pracowni Łojewskiej. Marjańska 3. 7580

Obywatel ziemski z nieliczną rodziną, mogący złożyć do 6,000 rs. kaucji, szuka administracji majątku ziemskiego, zarządu domem w Warszawie lub też posady kasjera, buchhaltera i t. p. Wiadomość: Wspólna № 6 domu, 18 mieszkania, u p. U. 7426

Dwie posady: inkasenta i agenta, mogą być zajęte zaraz, za złożeniem kaucji po rs. 300, tak od jednej jak od drugiej. Wiadomość przy ulicy Przechodniej № 5, m. 12, od godziny 10—2. 7584

Bona niemka, w średnim wieku, może znaleść zaraz miejsce, do dwojga odchowanych dzieci, za dobrem wynagrodzeniem. Adres z wymienieniem ostatniego pobytu złożyć proszę w kantorze pod znakiem „Bona."

Potrzebne są zaraz panny do kwiatów. Ulica Nowolipie № 41, mieszk. 18. 7545

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Lulla et Comp., Długa 17. 7561

Potrzebna jest panna do bielizny. kompletnie uzdolniona do maszyny Singera, jak również podręczna, natychmiast znajdą stałe zajęcie. Adres: M. Rakowska, Chmielna № 43 lit. C. 7583

Potrzebne są zaraz panny uzdatnione do staników, podręczne i do nauki, do pracowni J. Wierzbickiej, ul. Ogrodowa № 17.

Natychmiast potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, oraz podręczne. Fijałkowska, Senatorska 16, róg Bielańskiej. 7533

Polka pragnie wyjechać na wieś, poszukuje miejsca w zacnym domu do szycia i wyręczania, albo też do dziecka w rodzaju bony. Chmielna № 4, mieszk. 16. 1142

Inteligentna osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca gospodyni w porządnym izraelskim domu, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Solna № 3. u p. Fekt.

Panny do krawieczyzny, potrzebne zaraz za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Bracka № 5, stróż wskaże. 7519

Zaraz potrzebne panny zdatne do sukień i do nauki. Szkolna № 6, mieszk. 6. 7508

Potrzebną jest na wieś kobieta, w średnim wieku, która by się mogła zajmować gospodarstwem i całą kuchnią, a przytem znała się na praniu i prasowaniu. Wymagane są świadectwa. Reflektantki mogą się zgłaszać do hotelu Krakowskiego № 12, od 9 do 10 rano, codziendo 25 Maja. 7467

Potrzebne są zaraz panny zdatne do spódnic, oraz dziewczynki do nauki. Niecała № 3, 1-e piętro. 7549

Do drukarni J. Tomaszewskiego przy ul. Tłomackie № 6, potrzebnym jest nakładacz do maszyny, w wieku lat 13. 7620

Doświadczony gorzelany z kaucją i dobremi świadectwami, za tantjemę życzy sobie miejsca. Wiadomość w hotelu Krakowskim u szwajcara. 7627

Pewna osoba chce mieć miejsce w księgarni lub też w biurze handlowem dla korespondencji. albo też w magazynie. Adres: Krucza № 17D, mieszkanie pp. Restorff. można ją zastać o god. 1-ej po polud. 7612

Potrzebne są zaraz panny podręczne do kapeluszy. Magazyn mód B. Schurig, ulica Żabia № 3, albo Królewska № 15, m. 10.

Polak lat 38, z wyższem wykształceniem, były urzędnik, poszukuje miejsca buchhaltera, kasjera, sekretarza przy zakładzie przemysłowym lub fabryce, albo rządcy domu.— Oferty pod lit. P. A. hotel Sławiański, ulica Podwal. 1152

Rządca gospodarczy, bezżenny, potrzebny jest na wieś od 1-go Lipca r. b. Reflektanci zechcą składać swoje adresy w dystrybucji Rawskiego, ulica Długa 17. 1162

Zaraz potrzebna jest panna do wykończania pończoch. Sosnowa № 1. 7631

Potrzebne są panny do krawieczyzny damskiej, podręczne i uzdatnione. Ulica Chłodna № 6, m. 16. 7606

Potrzebne są panny do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Długa № 9, w magazynie mód pod liter. Z. M. 7589

Potrzebna jest szwaczka na ulicę Widok № 2, mieszkania 6. 1150

Potrzebna osoba nie młoda, do początkujących dzieci. Waliców 16—22. 1149

Zaraz potrzebne są panny podręczne do sukien, do magazynu Mottier, Krakowskie-Przedmieście № 8, gdzie Kaźmierówka. 1153

Panny uzdatnione, podręczne i do nauki, potrzebne do krawieczyzny do pracowni Zabielskiej. Zielna 18, mieszk. 2. 7593

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6841

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję, płacę dobrze. Orla 2, m. 13a. 1103

Z powodu wyjazdu do sprzedania szafa gdańska z XVII wieku, ozdobna rzeźbami, za rs. 3,000, obejrzeć można codziennie, od 1 do 4 po południu. Plac Warecki № 18, na dole u Janowej. 7046

Lando bardzo mało używane, jak nowe, faetony różne, amerykan, kareta, wolanty, bryczki, są do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 7086

Pianino nowe za rs. 300 do sprzedania. Ul. Piękna 23, m. 17. 7328

Do sprzedania dorożka, 4 konie, z całym kompletem, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Miedziana № 13, wprost placu Witkowskiego, u stróża. 1124

Do sprzedania garnitur czarny i meble z pięciu pokoi tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 7355

Do sprzedania ogier siwy 200 rs., bryczka na resorach lekka i uprząż 100 rs., na Pięknej № 25. 7455

Do sprzedania garnitur mebli rypsem kryty, orzechowy, z kapami. Obejrzeć można codziennie między godz. 1-szą a 4-tą.— Złota № 5, mieszkania 12. 1135

Klatka wielka mosiężna dla papugi, wielki kufer z okuciem, szafa do sukien, szafka nocna i szafka kuchenna, do sprzedania zaraz. Zgoda № 1A, m. 2, 1-e piętro. 7433

Kretony kolorowe w wielkim wyborze i tanio, skład perkali i koronek ruskich. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 6904

Garnitur czarny, kryty koteliną jedwabną ze stołem do sprzedania, dobrej roboty, cena możliwie niżka, u tapicera. Świętokrzyzka № 11, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki robót tapicerskich i stolarskich. A. Kwiatkowski tapicer. 7026

Fortepian wiedeński, dobry, do wynajęcia lub sprzedania. Nowy-Świat 32. m. 13. 5665

Z powodu wyjazdu są do sprzedania w zupełnie dobrym stanie meble, z salki i sypialnego pokoju. Wiad.: Nowy-Świat № 20, pałac hr. Branickiego, u szwajcara Ilnickiego.

„Niejbowłos" sanowczo najlepszy środek „na porost i przeciw wypadaniu włosów sprzedaje wynalazca K. Rokossowski. Cena flakonu ze specjalną szczoteczką i miseczką rs. 2.50; z przesyłką pocztową rs. 3. Nowy-Świat 13, róg Jerozolimskiej. 7395

Kredens duży dębowy, ozdobnie zrobiony, rzeźbiony, za przystępną cenę. Ul. Krucza № 19, stróż wskaże. 7394

Cytra do sprzedania, za przystępną cenę. Wiad.: Solna № 7. m. 1, od 12 do 6 1140

Antykwarjusz Makow, Solna 8, poleca meble antyki, bronzy, porcelanę, szkła i t. p. Również kupuję wszelkie rzeczy sztuki, starożytności i obrazy. 7389

Fortepian koncertowy 100 rs. niżej ceny kosztu, za rs. 420, jest do sprzedania.— Wiadomość na Senatorskiej № 460, mieszkania 6, od godziny 3—5. 7369

Dorożka z numerem, liberją, kołami zapasowemi, uprzężą, na 2 konie, oraz sanki, wszystko w dobrym stanie, zaraz do sprzedania za rs. 230. Ulica Wronia № 2F, róg Pańskiej. 7414

Bardzo tanio! Do sprzedania tuzin koszul bawełnianych męzkich, także kilka tuzinów skarpetek. Solna № 7, mieszkania 10, od g. 10 rano do 7 w wieczór. 7460

Z powodu wyjazdu sprzedają się stoły krzesła wiedeńskie, komoda, kredens, mundur akademicki i książki gimnazjalne. Krucza № 4. mieszk. 23. 7055

Prasa do siana w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Wiad. na miejscu w zarządzie dóbr Maciejowickich, Magnuszewskich, guber. Siedlecka. przez Sobolew w Podzamczu. 1101

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe lakierowane na jesion, zdatne do magazynu obuwia i szafka wystawowa. Leszno 9, mieszkania 18. 7177

W domu przy ulicy Widok № 8, m. 4, są do sprzedania różne meble używane, lustra, lampy, tremo, obrazy olejne, szafy, oraz inne drobiazgi, można widzieć od godziny 12 do 2-ej i od 4—6-ej po południu. 7126

Meble wszystkie nowe do sprzedania z powodu wyjazdu. Warecka 6, m. 2. 7271

Do sprzedania z powodu wyjazdu żyrandol i dwa świeczniki kryształowe za przystępną cenę. Aleja Ujazdowska 23, 1-sze piętro. 6622

Szal turecki ponsowy, wysokiej wartości, do sprzedania za nizką cenę. Podwale 8, 1-e piętro. 1067

Do sprzedania garnitur mebli mało używany, czarny, atlasem kryty, lustro, kolumny. Cena przystępna. Wiadomość: ulica Dzielna 10B, mieszkania 5. 7436

Meble. Eleganckie i gustowne 5-ciu pokoi, garnitur, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30. 7570

Garnitur salonowy czarny, lustra, garnitur gabinetowy, krzesełka fantazyjne, dwie markizki, kredens, stół, krzesła, szafy dębowe, szeslong, łóżka, tualeta wielka i mała umywalnia z lustrem, szafki nocne, otomanka, szafy do bielizny, stoliki do kart, żyrandol, lampy, kandelabry, etc., do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 7379

Meble, kompletne urządzenie z 7-u pokoi, lustra, tremo, lampy, olejodruki, dywany, firanki, regulator, do sprzedania razem lub częściowo. Twarda № 6. w podwórzu na lewo w pałacyku. mieszkania 41. 7507

Mebli garnitur stylowy, do sprzedania. Ul. Wspólna 13a, wiadomość u stróża. 7443

Meble bardzo tanio sprzedaję, kryte jedwabiem bordo, z włosem, garnitur orzechowy. Krucza 1b, m. 1, do 1-ej godz. 7421

Z powodu wyjazdu sprzedaje się tanio kareta. Hotel Paryzki, wiadomość u szwajcara. 7423

Kareta 2-osobowa używana jest do sprzedania za rs. 300. Obejrzeć można w szkole junkierskiej u stróża. 7536

Koń wierzchowiec, krwi arabskiej, lat 15, bardzo dobrze ujeżdżony, jest do sprzedania za rs. 300. Widzieć można: Marymont, stajnie pułku Koływańskiego. 7535

Do sprzedania kamieni kilka sążni. Ul. Wspólna № 16, wiad. u właściciela. 7573

Do sprzedania szafy sklepowe, oszklone. Wiad. u stróża. Długa 16. 7547

Do sprzedania wózek, maszyna Whelera i Wilsona, na Pradze. Wołowa 163, stróż wskaże. 1154

Do sprzedania fortepian i różne sprzęty domowe. Freta № 25. 7609

Kredens nie wielki tanio do sprzedania. Karmelicka № 13B, mieszkania 4. 7610

Pianino do wynajęcia za rs. 6 miesięcznie, zagraniczne, świeżo oskórkowane. Ul. Żurawia 16, strdż wskaże, od 11—4. 1157

Meble do sprzedania: garnitur grecki bordo, tremo, szafy, lustra, szafka, garniturek napoleonkowy, łóżka medaljonowe, kredens, firanki, oleodruki. Ul. Złota 10, stróż wskaże. 7600

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżko sprężynowe, żelazne, biurko, stolik do kart, zegar, 4 landszafty, lustro i samowar, za b. przystępną cenę. Ulica Niecała № domu 1-y, stróż Michał wzkaże. 1158

Do sprzedania 3 szafy magazynowe, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 8, na wprost kościoła św. Krzyża, 1-e piętro.

Jest do sprzedania maszyna Wilsona, do szycia, w bardzo dobrym stanie. Ul. Leszno № 54, mieszk. № 8. 7613

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio, 2 konsole mahoniowe z marmurowemi blatami, 1 wózek dziecinny, 1 stół biały lakierowany, z złoconemi ozdobami. Ulica Smolna № 1h. mieszkania № 2. 1163

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Do odstąpienia sklep położony, w centrum miasta, punkt pryncypalny, kontrakt kilkoletni, urządzenie może być odstąpione. Reflektanci raczą złożyć swoje adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. L. 6892

Z powodu otrzymania posady, jest do odstąpienia sklep spożywczy, w bardzo korzystnem miejscu, dobrze procentujący. Wiadomość: ulica Tamka № 13, m. 1, 7210

Dom do sprzedania w środku miasta, przynoszący brutto 4,500 rs. Wiadomość: Zielna № 9 domu, mieszk. 6, bez pośrednictwa.

Kawiarnia (cukiernia) do odstąpienia zaraz. Cena przystępna. Karmelicka № 7.

Kolonja do sprzedania lub do wynajęcia na letnie mieszkanie, 4 wiorsty za stacją pocztową Miłosna. Wiadomość: ul. Danielewiczowska № 2, mieszk. 16. 7351

Bez pośrednictwa. Rs. 30,000—40,000 potrzeba na dom w Warszawie lub na dobra, zaraz po Towarzystwie. Oferty składać w kant. Kurjera pod № 859. 7356

Poszukuje dzierżawy kolonji kilkunastomorgowej, zaraz, blizko Warszawy, z kilkopokojowem mieszkaniem, ogrodem, przy lesie i wodzie, na lat kilka. Piśmienne oferty: Dobra № 8. mieszkania 1. 7341

Pralnia w korzystnej miejscowości, za przystępną cenę, do sprzedania. Wiadomość w miejscu: ul. Przejazd № 11. 7338

Rs. 5,500, 6,000, 10,000 do wypożyczenia razem lub częściowo na hypoteki warszawskie. Królewska № 43, Zawadzki. 7417

Z powodu słabości jest do odstąpienia traktjernia z całem urządzeniem, za bardzo przystępną cenę. Bednarska № 8. 1128

Browiarnia do sprzedania. Miejsce wyrobione. Warecka № 5. 1129

Sklep spożywczy z oknem wystawowem, z mieszkaniem, z 2-letnim kontraktem, jest do odstąpienia przy ul. Złotej № 20. 7331

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep wiktuałów wraz z dystrybucją. za przystępną cenę, z kontraktem 3-letnim. Ulica Pańska № 64. 7329

Rs. 3,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Wiadomość powziąść można pod № 9, przy ulicy Twardej w Warszawie, — w godzinach: od 4 do 7 po południu, u adwokata przysięgłego Wilmana. 7430

Do odstąpienia skład papieru, w jednym z najruchliwszych punktów miasta, z kilkoletnim kontraktem, życzący nabyć takowy, zechce pod literą F. O. złożyć swój adres w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1134

Rs. 2,000 do odstąpienia zaraz z większej sumy, bardzo dobrze lokowanej, bo przypadającej do spłaty z nowej pożyczki T. Kr. Ziemskiego. Wiadomość u rejenta Ciunkiewicza. 7413

Do sprzedania. Dom składający się z siedmiu pokoi i kuchni, piwnicy i lodowni, ogrodu trzy morgi owocowo-warzywnego, do sprzedania lub wydzierżawienia, na letnie pomieszkanie w Grodzisku. Wiad., u P. Radiu.

Jest do odstąpienia sklep wiktuałów przeszło lat 30 egzystujący, z powodu słabości zdrowia. Wiad.: ul. Bednarska № 6, w składzie chleba parowego. 7138

Za rubli 1,500 domek z ogródkami, placem do budowy, na Nowej Pradze 168. Wiadomość w Warszawie, Próżna № 7, m. 6.

Suma od rs. 15,000 do 20,000, potrzebną jest na spłacenie sumy rs. 12,700, mieszczącej się na 1-m № po T. Kred. majątku w gubernji Siedleckiej, pow. Sokołowskim. Rozległość majątku 47 włók, majątek dobrze zagospodarowany. Wiadomość: Szkolna № 3, m. 14, do 11 rano i od 2—4 po połud.

Na restaurację, bawarję lub mleczarnię, do wynajęcia za rs. 250, willa i ogród pod Łazienkami, naprzeciw parku Mokotowskiego. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 3. 7492

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Bugaj 1, na wprost koszar i komory wodnej. 7250

Rs. 2,000 do 4,000 potrzeba na dom murowany, w pierwszej połowie wartości, prócz tego ewikcja na innych nieruchomościach. Wiadomość: skład materjałów piśmiennych, hotel Niemiecki. 7458

Magle w dobrem miejscu, egzystujące od lat 10, do sprzedania z powodu interesów familijnych. Wiadomość: Zgoda № 6. 7424

Poszukuje się dzierżawy długoletniej majątku ziemskiego, około włók 12, zaraz. Bliższą wiadomość udzieli pan W. Wspólna № 6 domu, mieszkania 18. 7425

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żelazna № 32 7510

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Leszno № 18. 7563

Plac do sprzedania za rogatką Wileńską, przy ścianie tramwajów towarzystwa belgijskiego, na przystępnych warunkach. Wiadomość: Nowolipie w sklepie wędlin № 2441.

Wspólnik potrzebny z kapitałem rs. 8,000 do interesu wyrobionego, dającego 60% zysku. Wiadomość: Marszałkowska № 6c, mieszk. 18, od 4 po południu. 7607

Sprzedaje majątek blizko Warszawy włók 20, bez serwitutów. gleba dobra, kultura wysoka, z inwentarzem pełnym, pałacyk murowany, park, stawy zarybione, ogrody owocowe, telegraf poczta, kościół, apteka o wiorstę. Oferty, kiosk, Nowy-Świat, róg Alei lit. L. M. 1156

Bawarja z bilardem, ogródkiem i kręgielnią do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Hoża № 38. 7634

Z kaucją rubli 200 potrzebny konduktor do omnibusu hotelowego. Wiad. kantor wynajmu powozów w hotelu Krakowskim.

Od św. Jana r. b. dzierżawa folwarku 500 morgów rozległości, w tem jedna trzecia łąk; na lat 12, bez inwentarza. Bliższe szczegóły w zarządzie dóbr Mijaczów, przez Myszków, dr. żel. W.-W. 1159

Zupełnie nowe magle wiedeńskie, są do sprzedania. Wiad. ul. Twarda № 3. 7599

Sklep wiktuałowy do sprzedania. Leszno № 67, wprost krzyża. 7578

Sklep korzenny z oknem wystawowem, z mieszkaniem, jest do odstąpienia. Wiadodość: Prosta № 12, mieszkania 2. 7591

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 1,200, na najpewniejszych warunkach.— Wiadomość: ulica Elektoralna № 5, u p. Zalewskiego, pomiędzy godz. 11 a 12 w połud.

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie. Pawia № 7. 7596

Do sprzedania zakład mleczny, posiadający 5 krów i całe gospodarstwo, nadto bufet z kredensem do restauracji, także latarnie naftowe, ogrodowe i kuchnia angielska. Wiadomość: ulica Mokotowska 9. 7598

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę. Piękna № 36 nowy. 7603

Lokale.

W domu przy przy ulicy Niecałej pod № 3, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.: 1) sklep obszerny na parterze, z wszelkiemi dogodnościami; 2) na 1-m piętrze trzy pokoje, z dwoma przedpokojami, kuchnią i innemi dogodnościami, na użytek handlowy, wiadomość u rządcy domu. 7420

Lokal o 7 lub 5 pokojach, 4-ch wejściach. piękny, widny, suchy, przy gimnazjum żeńskiem, dogodny na stancję dla uczniów, do wynajęcia. Ulica Wilcza № 17d. 1126

Lokal o 3, 7 lub 10 pokojach, z pięknem wejściem, dogodny dla lekarza, na biuro i prywatne pomieszczenie, wygody wszystkie, do wynajęcia. Nowy-Świat 42. 1127

Lokale od 1 do 11 pokoi, z nowoczesnemi wygodami, pomieszczenie na kantor, sklepy, do wynajęcia od Lipca. Zielna 31, jeden dom za Nowozielną. 5678

W każdym czasie jest do odnajęcia pokój dla dwóch lub jednego kawalera, z meblami, z osobnem wejściem, może być z obiadem, pościelą i usługą, przy ul. Nowo-Senatorskiej, w hotelu Litewskim, wiadomość pod № 9. 1130

Apartament obszerny, salon o 3 oknach, 4 pokoje, kuchnia z wodociągiem, nowo tapetowany rs. 650, od 1 Lipca. Bracka 13.

Od 1 Lipca są dwa lokale do najęcia: jeden złożony z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, ze zlewem i wodociągiem; drugi trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew i wodociąg; odnowione będą stosownie do życzenia najmującego. Można się rozmówić o cenę od godz. 4—6. Ul. Nowogrodzka № 1. 7188

Do odnajęcia dwa pokoje z meblami od 1 Czerwca, z obsługą i na żądanie z całodziennem życiem. Plac Warecki № 14, mieszkania 7. 7374

Na 2 lub 3 miesiące od 15 Czerwca do odnajęcia 2 lub 3 ładne pokoje umeblowane, przy ulicy Złotej, tuż przy Marszałkowskiej. Wiadomość w magazynie mebli Piechowskiego. Ulica Marszałkowska № 60. 1125

Dla dorożkarzy. Na placu Witkowskiego, ulica Miedziana № 12, stajnie i wozownia na 4 lub 5 dorożek z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go Lipca. 7282

Od św. Jana do wynajęcia kilka mniejszych mieszkań, oraz jedno mieszkanie składające się z 6-ciu eleganckich pokoi, z gazem i wodociągiem. — Tamże są różne meble do sprzedania. Grzybowska № 13, stróż wskaże.

Śpichrz piętrowy, murowany, duży, suchy z windą lub bez takowej, do wynajęcia, przy ulicy Senatorskiej № 20. Wiadomość w domu rolniczym H. hr. Skarbka & W. hr. Ronikiera. Senatorska 28, Plac Resursy Kupieckiej. 1038

Pokój z alkową na 4-m piętrze do wynajęcia od każdego czasu. Sienna № 13/1490c.

8 pokoi, 2 kuchnie w ogrodzie wraz z ogrodem, 5, 3 pokoje z kuchniami i 2 pokoje z przedpokojem, od frontu i w oficynie do wynajęcia od 1-go Lipca, № 12 Nowy-Świat. 6887

Wielki sklep narożny w domu targowym, przy ulicy Gnojnej № 11, vis-á-vis Gościnnego Dworu, zajęty od lat wielu na hurtową sprzedaż tow. kolonjalnych przez p. Sternberga Synowie, obecnie przez p. Stipelmann, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. i lokale mieszkalne, trzy i cztery pokoje z kuchnią. Wiad. na miejscu w zarządzie domu. 7486

Do wynajęcia zd 1-go Lipca: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, także 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2-e piętro, z balkonami we froncie, wprost ogrodu; 2 pokoje, kuchnia, 1-e piętro, oficyna. Nowolipki 32. 7456

Zaraz lub od św. Jana, do 1 Stycznia jest do wzięcia lokal, składający się ze sklepu, antresoli i dwóch piwnic za rs 120, oraz stajnia z wozownią i składem na siano, na ten sam przeciąg czasu za rs. 80. Wiadomość: Przechodnia 5, mieszk. 12, od godziny 10 ej do 2-ej. 7585

Lokal przy ulicy Wilczej № 17b blizko gimnazjum żeńskiego; od 1-go Lipca r. b., od frontu, na 1-m piętrze: 5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, alkowa, zlew z 3-ma wejściami, rocznie rs. 450; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, rocznie rs. 190 i takiż lokal za rs. 144. Wiadomość u gospodarza. 7025

Siła parowa (Dampfbetrieb), z lokalem odpowiednim do wszelkiego rodzaju fabrykacji, jest do wynajęcia. Wiadomość w dystylarni, ulica Dobra № 16. 7438

Plac obszerny na którym znajduje się domek mieszkalny, wozownie i stajnie, do wynajęcia. Wiadomość w dystylarni: ulica Dobra № 16. 7439

Dwa pokoje z meblami, na 3-m piętrze, od frontu, do odnajęcia na czas wystawy. Nowy-Świat № 66. — Tamże jeden pokój z oddzielnem wejściem od 1 Lipca r. b. 7615

Do wynajęcia letnie mieszkanie, w dużym ogrodzie, w Kępie Liwszyca, blizko ogrodu Prado. Wiad. na miejscu. 7617

Elegancki apartament na 1-m piętrze, salon, 6 pokoi, przedpokój, zachowanie, wygódki, do wynajęcia bardzo tanio od św. Jana. Obożna № 1. 1161

W domu pod № 8, przy ulicy Solnej jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. sklep obszerny po składzie wędlin, egzystującym od lat kilkunastu, z mieszkaniem i warsztatem. Wiad. na miejscu, stróż wskaże. 7632

Od 1-go Lipca apartament i drobne lokale. Widok № 19. 1151

Pokoju umeblowanego nie drogiego, blizko Czystej, poszukuje młodzieniec. Oferty pod „Nedlw“ do Gebethnera i Wolffa. 7594

3 lokale urządzone, z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. złożone z 7-u pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby i kąpieli: z 5-ciu pokoi. przedpokoju i kuchni na 1-m piętrze, oraz z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni na 2-m piętrze, zarazem sklepy z mieszkaniami.— Wiadomość przy ulicy Leszno № 31. naprzeciw kościoła. 7604

Letnie mieszkanie, 200 rs. sezon. Domek cały, ogródek, obok parku Belwederskiego i Łazienkowskiego. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, m. 1.

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Hamernia i walcownia miedzi w Kozienicach, poruszana siłą wodną, znaczne potrzebę przewyższającą, w okolicy lesistej; urządzona zupełnie, o sześć wiorst od kolei Iwang.-Dąbrow., jest do wydzierżawienia. Wiadomość: Elektoralna 28, mieszk. 32, codzień do 11 rano. 1164

Fabryka konfekcji damskiej i dziecięcej, przy ulicy Mylnej № 3, m. 13, przyjmuje do tamburowania sintażem, złotem, jedwabiem, wszelkie materjały, bieliznę stołową, kołdry, suknie, parasolki, oraz wszelkie inne artykuły do deseniowania i monogramów. Wykonanie jak najlepsze. Ceny bardzo przystępne. 7480

50 kopiejek pranie gorsetów w 24 godzin, przeróbka, reperacja. Marszałkowska 54. 5220

Panowie życzący sobie obiadów zdrowych i smacznych po 40 kop. moga mieć takowe w domu prywatnym, inteligentnym. Adres w kiosku na rogu Królewskiej i Krakow.-Przedmieścia. 1122

Obiady prywatne, przy ulicy Czystej 4, mieszkania 23. 7628

Poszukuje się towarzysza podróży, na wspólny koszt do Karlsbadu. Krucza 10A, mieszkania 2. 7616

Chłopczyk ładny-3-miesięczny, niechrzczony, do wzięcia na własność. Wronia 2. Wiadomość u stróża. 1155

Rodzice którzy pragną powierzyć dzieci prawdziwie macierzyńskiej opiece na wyjazd do Ciechocinka, raczą się zgłosić na Bracką pod № 2, mieszk. 9; tamże jest pokój do wynajęcia na czas wyścigów, z meblami, usługą, samowarem, na żądanie i obiadem. 7332

Akuszerka Gamińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Cena bardzo umiarkowana. Szpitalna 2, mieszk. 18. 1119

Mamka wiejska z półrocznym pokarmem bez długu, jest u akuszerki. Ul. Wilcza 24.

Mamki młode, zdrowe, wiejskie i miejskie, ze świeżym pokarmem. Ulica Złota № 5, u akuszerki. 7449

Mamka wiejska (bruneta), ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca. Ul. Świętokrzyzka № 35, wiad. u stróża.

Mamki wiejskie i miejskie bez długu. Ktoby sobie życzył wziąść na własność chłopczyka sześcio-tygodniowego, oczy niebieskie, włosy ciemne. Wiad. u akuszerki Piotrowskiej, Grzybowska № 22. 7483

Mamki miejskie i wiejskie przy ul. Ogrodowej № 28, u akuszerki. 7602

Mamka bruneta, ze świeżym pokarmem, bez długu u, akuszerki A. A. Nowy-Świat № 49.

Mamka wiejska bez długu, ze świeżym pokarmem u akuszerki. Wspólna 7. 1165

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 10 (22) Мая 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.